

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 12 grudnia 2024 r. • ROK XXXV • NR 9 (1077)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

**Iluminacje
rozświetliły
mrok,
Złotoryja
gotowa na
święta**



s. 6 i 7

Basztowa wypięknieje. W nowej kamienicy powstaną mieszkania

Miasto wybuduje na starówce kolejne mieszkania w systemie czynszowym. Powstaną we współpracy z TBS Kamienna Góra – w plombie, która uzupełni historyczną zabudowę ulicy Basztowej. Wykonawca inwestycji przejął pod koniec listopada plac budowy. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się do kamienicy na przełomie 2026 i 2027 r. – To początek ofensywy mieszkaniowej miasta – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.



s. 3

Autobusy elektryczne dla Złotoryi gotowe!

Złotoryjski ratusz opracował rozkład jazdy autobusów bezpłatnej komunikacji miejskiej i poddał go konsultacjom z mieszkańcami. Wejdzie w życie za kilka tygodni, gdy w Złotoryi pojawią się dwa nowe elektrobusesy z fabryki Solarisa. Pojazdy są już gotowe, powinny ruszyć na trasy na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku.

Rozkład jazdy zakłada uruchomienie dwóch linii autobusowych. Pierwsza z nich, nr 1, będzie jeździła zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy oraz święta. Skomunikuje niemal całe miasto – poza strefą ekonomiczną. Część pętli poprowadzi przez centrum Złotoryi i obok cmentarza, przewidziane są też kursy zahaczające o ulice Łąkową, Grunwaldzką i Zagrodzieńską. W dni robocze autobus odjedzie m.in. 19 razy z przystanku pod ZOK-iem, 15 razy spod szpitala, 13-krotnie przejedzie przez starówkę i zatrzyma się 14 razy przy galerii handlowej.

Linia nr 2 opracowana została natomiast przede wszystkim z myślą o uczniach dojeżdżających do szkół i pracowników fabryk na strefie. Czasy poszczególnych kursów uwzględniają godziny rozpoczęcia zajęć lekcyjnych i zmian w zakładach pracy. Będzie funkcjonowała tylko w dni powszednie.

Urząd Miejski w Złotoryi chce, żeby rozkład jazdy jak najlepiej odpowiadał potrzebom mieszkańców. Dlatego w listopadzie przygotował internetową ankietę, w której można było anonimowo wyrazić swoje sugestie dotyczące roboczej wersji rozkładu.

– Głos mieszkańców jest dla nas niezwykle ważny, ponieważ



to od nich zależy, jak będzie wyglądał system komunikacji miejskiej w Złotoryi – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Musimy jednak pamiętać, że dopiero raczkujemy z komunikacją miejską obsługiwaną przez autobusy elektryczne i wszystkiego od razu nie załatwimy.

Opinie złotoryjan zebrane w ankiecie (dobiegła już końca) posłużą złotoryjskiemu ratuszowi do wprowadzenia ewentualnych korekt w rozkładzie jazdy.

Przypomnijmy, że Złotoryja na początku tego roku zamówiła w Solarisie za ponad 5,5 mln zł dwa autobusy: mniejszy i większy, o długości 9 i 12 m. Na złotoryjskie ulice trafią: Urbino 9 LE (z 21 miejscami siedzącymi, zdolny przewieźć 52 osoby)

oraz Urbino 12, który pomieści 67 pasażerów, w tym 27 na siedzeniach. W obydwu pojazdach jest również po jednym miejscu dla wózków inwalidzkich oraz specjalne miejsce dla wózka dziecięcego. Oba są ponadto niskopodłogowe, napędzane elektrycznie, klimatyzowane i wyposażone dla bezpieczeństwa pasażerów w kamery monitoringu.

Elektrobusesy zostały już wyprodukowane. Wymalowane w kolory nawiązujące do barw miasta, czekają w Bolechowie pod Poznaniem (gdzie Solaris ma główną siedzibę). Wyróżnia je wyświetlające się hasło „Złotoryja – najstarsze miasto w Polsce” oraz logo kampanii #EkoAktywna. Złotoryjski ma-

gistrat przeprowadził wstępny odbiór techniczny pojazdów.

– Autobusy są wygodne, bardzo ciche i mają wysoką jakość wykonania – relacjonuje burmistrz, który w połowie listopada miał okazję przejechać się kilka kilometrów nowym złotoryjskim nabytkiem. – Resztę ocenią mieszkańcy w trakcie ich eksploatacji.

Kiedy zatem elektrobusesy zaczną wozic złotoryjan po mieście? – Jak najszybciej – zapowiada Kulig. – Mają służyć mieszkańcom, a nie stać w garażu – podkreśla.

W praktyce oznacza to, że ruszą w trasę prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku, w okresie ferii zimowych. Do tego czasu

trzeba jeszcze załatwić kilka bardzo istotnych spraw, w tym: wyłonić w przetargu operatora, który zajmie się eksploatacją autobusów (chodzi o firmę zewnętrzną, która zatrudni m.in. kierowców), dopracować system informacji pasażerskiej i uzyskać pozwolenie na użytkowanie ładowarek dla pojazdów.

Nowe autobusy skomunikują ze sobą kluczowe punkty naszego miasta: szkoły, przedszkola, przychodnie, sklepy oraz zakłady pracy w strefie ekonomicznej. W przyszłości ułatwią także korzystanie z połączeń kolejowych, ponieważ dowiozą pasażerów do centrum przesiadkowego, które powstanie przy dworcu PKP.

Elektrobusesy z jednej strony mają stanowić panaceum na wykluczenie komunikacyjne złotoryjan, zwłaszcza tych starszych, którzy nie mają możliwości poruszania się samochodem, a np. do przychodni czy na cmentarz mają kilka kilometrów drogi. Z drugiej strony komunikacja w wersji bezpłatnej powinna dać mieszkańcom zachętę do tego, by pozostawić auto pod domem i przesiąść się do ekologicznego transportu publicznego. Autobusy są bowiem zeroemisyjne, czyli w czasie pracy nie będą emitowały żadnych gazów cieplarnianych. Na jednym ładowaniu mają przejechać po mieście 220 km.

Dodajmy, że na zakup autobusów Złotoryja otrzymała dofinansowanie z programu Zielony Transport Publiczny.

(as)

Investorem był Urząd Miejski w Złotoryi. Całe zadanie kosztowało 366 tys. zł, przy czym większość wydatków pokryło dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Taka wysokość środków pozwoliła na położenie asfaltowej jezdni w miejsce nawierzchni z tłucznia, wybudowanie poboczy oraz odwodnienia powierzchniowego w postaci przydrożnego rowu, do którego woda deszczowa ma spływać dzięki odpowiedniemu nachyleniu asfaltu (takie rozwiązanie umożliwiło m.in. likwidację wodopustów przecinających wcześniej drogę w poprzek).

Nowy odcinek Leszczyńskiej to trasa o charakterze rolniczym, ale pełniąc również funkcje turystyczno-rekreacyjne. Stanowi dojazd do pól uprawnych, a przy tym prowadzi do stawu osadowego i wzgórza Kostrza. Jest dość wąska – szerokość jezdni tylko miejscami przekracza 3 m.

Taka droga do stawu

Złotoryi przybyło prawie 800 metrów nowego asfaltu. To kolejny fragment ulicy Leszczyńskiej, który jest już po odbiorze. Przebudowa zajęła wykonawcy kilka dni dłużej niż zakładał, ale i tak uwinął się przed terminem. Tempo prac było rekordowe – droga powstała w niespełna 3 tygodnie.

Większe pojazdy mogą się mijać dzięki mijankom i utwardzonym wjazdom na pola.

Ze względu na parametry drogi i jej przeznaczenie obowiązuje na niej ograniczenie tonażowe

oraz prędkości. Znaki zakazują wjazdu pojazdom o masie przekraczającej 3,5 t (z wyjątkiem rolniczych), a kierowcy mogą jeździć nie więcej niż 40 km/h. By zwiększyć bezpieczeństwo

pieszych i rowerzystów często korzystających z tego szlaku, złotoryjski magistrat zainwestował na prostych odcinkach w trzy progi zwalniające.

– Cały czas intensywnie pracujemy nad modernizacją i rozwojem miejskiej sieci drogowej. W najbliższych tygodniach planujemy oddać mieszkańcom do dyspozycji trzy kolejne inwestycje, które poprawią komfort poruszania się po mieście – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Mowa m.in. o innej peryferyjnej ulicy – Uniejowickiej, stanowiącej łącznik między Grunwaldzką i Zagrodzieńską. Do 31 stycznia powinna być z kolei sfinalizowana przebudowa ul. Hożej. Jest też jeszcze rondo przy targowisku miejskim, które ma być oddane najpóźniej do 7 lutego.

A na zdjęciach poniżej prezentujemy porównanie, jak Leszczyńska wyglądała przed przebudową i jak zmieniła się po zakończeniu inwestycji.

(as)



Basztowa wypięknieje. W nowej kamienicy powstaną mieszkania

Miasto wybuduje na starówce kolejne mieszkania w systemie czynszowym. Powstaną we współpracy z TBS Kamienna Góra – w plombie, która uzupełni historyczną zabudowę ulicy Basztowej. Wykonawca inwestycji przejął pod koniec listopada plac budowy. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się do kamienicy na przełomie 2026 i 2027 r. – To początek ofensywy mieszkaniowej miasta – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Basztowa to jedna z reprezentacyjnych ulic złotoryjskiej starówki. Zabytkowy krajobraz tego fragmentu miasta od dziesięcioleci szpeci jednak parterowy budynek wstawiony między kamienice nr 2 i nr 6 (na zdjęciu obok). To obiekt z kategorii „ni przypiął, ni przyłatał”, który zupełnie tu nie pasuje. W przeszłości przez wiele lat działał w nim m.in. znany lokal gastronomiczny z lodziarnią o nazwie Zorba.

W 2019 r. złotoryjski ratusz przekazał działkę z budynkiem TBS-owi, który podjął się za-



500 m kw. powierzchni użytkowej. Lokale mieszkalne będą liczyły od 40 do blisko 70 m kw. Każdy z nich zostanie wyposa-

cie bardzo trudne, z wieloma wyzwaniem technicznymi – nie ukrywa Władysław Niemas, prezes TBS-u. – Chodzi



o specyfikę budynku, który uzupełni zabudowę i będzie stanowił plombę między innymi innymi leciwymi budynkami. Będziemy musieli je zabezpieczyć. Nie wiemy też, co jest pod ziemią. Poza tym stawiamy kamienicę

w ścisłym centrum, więc liczymy się z dużymi utrudnieniami w dojeździe na budowę.

TBS postawi budynek we współpracy z gminą miejską Złotoryją. Poza aportem miasto wniesie też w inwestycję pokaźny wkład finansowy ze swojego budżetu – 2 mln 327 tys. zł. Pierwsza z transz, w wysokości 500 tys. zł, już trafiła na konto TBS-u w tym roku. Kolejne pół miliona jest zapisane w przyszłorocznym budżecie.

Ale to nie wszystko. Złotoryjski ratusz pozyskał też do budowy dofinansowanie z BGK w wysokości 1 mln 561 tys. zł oraz środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w kwocie 270 tys. zł. To pieniądze także przeznaczone na sfinansowanie plomby. Pozostałe koszty inwestycji TBS pokryje z kredytu i tzw. opłat partycypacyjnych wnoszonych przez przyszłych lokatorów.

– Cieszę się ogromnie, że po wielu latach przygotowań rozpoczynamy dziś z naszym solidnym partnerem, TBS-em Kamienna Góra, nowy etap bardzo wyczekiwanej inwestycji, dzięki czemu jesteśmy bliżej oddania dla złotoryjan 8 mieszkań – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Będziemy ściśle współpracować z wykonawcą, by jak najbardziej ułatwić bu-

dowę, tak żeby w 2026 r. oddać naszym mieszkańcom lokale mieszkalne do użytku.

Basztowa 4 będzie trzecim budynkiem TBS-u w Złotoryji. Przypomnijmy, że pierwsza czynszówka stanęła dwie dekady temu przy pl. Lotników Polskich, druga – w 2021 przy Klasztornej 10. W bardzo konkretnych planach jest już jednak czwarta inwestycja – w drugiej połowie przyszłego roku TBS zamierza ogłosić postępowanie przetargowe na kolejny budynek, na Mickiewicza 4, gdzie powstaną blisko 50 mieszkań na wynajem.

– Złotoryja to przepiękne miasto, pięknie zabudowane w dawnych czasach, myślę, że swoją pracą jeszcze bardziej je upiększamy – uśmiecha się prezes Niemas.

– Tej kamienicy brakuje, żeby ta nasza ulica Basztowa była jeszcze ładniejsza – wtóruje mu burmistrz, dla którego podpisanie umowy jest wydarzeniem symbolicznym. Dlaczego?

– Basztową 4 rozpoczynamy ofensywę budowlaną w naszym mieście. Wiemy, że potrzeby mieszkaniowe złotoryjan są niezaspokojone, na liście oczekujących na lokal komunalny mamy dziś ok. 120 osób. TBS to jeden z trzech filarów tej ofensywy. Dwa pozostałe to mieszkania komunalne i deweloperka. W przyszłym roku mamy zaplanowane zakończenie prac nad projektem przebudowy budynku przy ul. Tuwima 21, gdzie w pierwszym etapie powstaną 28 mieszkań komunalnych. Ponadto do końca tego roku chcemy złożyć wnioski w BGK na dofinansowanie remontu kilkunastu pustostanów – zapowiada Paweł Kulig.

(as)

budowy luki architektonicznej w pierzei na Basztowej. Był to aport (wkład niepieniężny) do kamienogórskiej spółki, w której Złotoryja jest udziałowcem. Istniejący obiekt został przeznaczony do wyburzenia, a w jego miejsce miała powstać kamienica nawiązująca do historycznej zabudowy. Przez ostatnich kilka lat trwały prace projektowe, pozyskiwanie środków finansowych na budowę i procedury przetargowe, które w czwartek 28 listopada wreszcie znalazły finał – w postaci podpisania umowy z firmą budowlaną na postawienie budynku wielorodzinnego mieszkalno-usługowego.

W kamienicy, która będzie kosztowała 6 mln zł, powstaną 8 mieszkań rozlokowanych na 4 kondygnacjach: parterze, I i II piętrze oraz poddaszu. Na parterze, od strony deptaka, wydzielony zostanie lokal użytkowy o powierzchni 25 m kw. Cały budynek będzie miał blisko

złony w balkon od strony podwórza.

Mieszkania powstaną w wysokim standardzie. Kamienica zostanie wyposażona m.in. w windę. Nie będzie podpiwniczona, ale w budynku znajdzie się miejsce na komórki lokatorskie dla każdego mieszkania.

Plombę (podobną do tej na Klasztornej 10) wybuduje firma Budo Instal z Leszna, która przedstawiła najniższą ofertę. Jej prezes, Paweł Kaczmarek, w świetle fleszy podpisał w ratuszu umowę z szefem TBS-u (obaj na zdjęciu powyżej). Wykonawca ma 24 miesiące na realizację inwestycji. Kamienica powinna więc przyjąć pierwszych lokatorów pod koniec 2026 r.

– Okres realizacji inwestycji jest wydłużony, ponieważ jest to przedsięwzię-



Była powódź, będzie odbudowa

Rychły koniec wybojów i kolein zapowiada właściciel trasy wojewódzkiej na ul. 3 Maja. – Przeznaczmy w przyszłym roku prawie 6 mln złotych na modernizację naszych dróg na terenie Złotoryi – zapewnił podczas briefingu prasowego w złotoryjskim ratuszu wicemarszałek Jarosław Rabczenko, przedstawiciel władz samorządowych Dolnego Śląska.

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu wyliczyła straty na trasach wojewódzkich na ponad 600 mln zł. Władze Dolnego Śląska podjęły już decyzję, że część inwestycji drogowych planowanych na przyszły rok zostanie przesunięta w czasie, żeby jak najszybciej usunąć szkody po wielkiej wodzie. Skorzastała na tym Złotoryja.

– Złotoryjski ratusz od lat ubiegał się o remont ul. 3 Maja. Biorąc pod uwagę, jak pilne potrzeby pojawiły się po powodzi, samorządowi województwa udało się przeznaczyć prawie 6 mln zł na modernizację właśnie ulicy 3 Maja, a także ulic Chojnowskiej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 382 oraz Legnickiej, czyli drogi 364 – usłyszeliśmy od wicemarszałka Jarosława Rabczenki, który gościł w środę w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Niektóre prace remontowe już ruszyły – drogowcy działają na

wylocie w kierunku Legnicy, naprawiając drogę przy przepuście drogowym po osuwisku, przez które podczas wrześnieowej powodzi przez wiele godzin nie można było wyjechać z naszego miasta. Zakres robót na Legnickiej ma być jednak szerszy – przebudowany będzie tutaj odcinek od mostu na Kaczawie do przejazdu kolejowego (czyli ok. 350 m), który od lat był tylko łatany.

Na Chojnowskiej zniszczenia dotyczą ok. 600-metrowego fragmentu od skrzyżowania z Grunwaldzką do mostu na rzece. Tu także pojawi się nowy asfalt.

Najważniejsza informacja na dziś to jednak modernizacja liczącej ok. 1100 m ul. 3 Maja, trasy wylotowej w kierunku Lwówka Śląskiego, o której

mówi się w Złotoryi co najmniej od 2021 r. Ze środków na usuwanie powodzi wyremontowany zostanie odcinek od granicy miasta (przy zalewie) do kładki dla pieszych na wysokości



stadionu. DSDiK podpisało już umowę z wykonawcą na realizację robót budowlanych.

Drugi odcinek ul. 3 Maja, od kładki przy stadionie do skrzyżowania z ul. Kolejową, ma

być wyremontowany także w przyszłym roku. W tym zadaniu ma partycypować miasto, które zapisało w budżecie na 2025 r. 500 tys. zł na ten cel. – Mamy już deklaracje z DSDiK i urzędu marszałkowskiego, że przystępujemy do tego etapu, żeby oddać mieszkańcom całą drogę. Postępowanie przetargowe uruchomimy po uchwaleniu budżetów miasta i województwa – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Przypomnijmy, że podczas powodzi w połowie września ucierpiała dolna część Złotoryi. Straty na terenie miasta magistrat oszacował na ok. 5 mln zł. Uszkodzeniu uległy m.in. ulice Garbarska, Kolejowa i Sportowa, płyta i ogrodzenie stadionu miejskiego, a także oczyszczalnia ścieków. Straty potwierdziła komisja z urzędu wojewódzkiego.

– Udało nam się przejść powódź bez ewakuacji mieszkańców, dzięki zaangażowaniu i ofiar-

ności złotoryjan. Gdyby nie to, straty byłyby większe – podkreśla burmistrz. – Dzięki dobrej współpracy na linii samorząd województwa-miasto udało nam się pozyskać dość szybko pieniądze na odbudowę.

Zaraz po powodzi Złotoryja otrzymała z sejmiku Dolnego Śląska 250 tys. zł na uprzątnięcie szkód. Za te pieniądze magistrat odbudowuje w tej chwili dwie kładki dla pieszych nad rzeką: przy zalewie i stadionie. Miasto złożyło też wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o środki w wysokości 1,5 mln zł na odbudowę stadionu. Miejscy urzędnicy prowadzą poza tym rozmowy z Wodami Polskimi na temat uprzątnięcia koryta Kaczawy.

– Czekamy na rok 2025, żeby jak najszybciej odbudować straty popowodziowe. Cieszę się bardzo z tego, że newralgiczne odcinki dróg wojewódzkich będą przebudowane i wyremontowane – powiedział w ratuszu burmistrz Kulig, który podziękował też wicemarszałkowi Rabczence za dotychczasową pomoc. – Z czym bym się nie zwrócił, zawsze mam możliwość omówienia tematu i uzyskania wsparcia.

(as)

Borys przyjechał do Złotoryi promować założenia nowej strategii rozwoju polskiego sportu, która ma nam przynieść wielokrotnie więcej medali na kolejnych olimpiadach – w tym na tej, którą rząd chciałby zorganizować w Warszawie.

– Ta strategia ma się stać dokumentem rządowym i jest pomysłem jako droga do igrzysk olimpijskich w 2040 r. Dedykujemy ją całemu młodemu pokoleniu, z którego za 20 lat wyrosną nasi reprezentanci – zapowiadał wiceminister w złotoryjskim magistracie.

W wyszkoleniu przyszłych mistrzów ma pomóc m.in. zmiana modelu finansowania sportu. – Talenty rodzą się wszędzie i dla nas kluczowe jest to, aby poza polskimi związkami sportowymi mocno zainwestować także bezpośrednio w te kluby, które mają najlepsze osiągnięcia i od pokoleń wychowują i trenują młodzież. Stąd 100 mln zł na wzmocnienie 618 najlepszych klubów w ramach programu Klub Pro – tłumaczył Borys.

W tej elitarnej grupie znalazł się Klub Strzelecki Agat, który otrzymał z ministerstwa 65 tys. zł. Dla tego jednego z bardziej utytułowanych złotoryjskich klubów to duże wsparcie, które pozwoli na przeznaczenie własnych środków na inne potrzeby rozwojowe.

– Po raz pierwszy otrzymaliśmy pieniądze bezpośrednio z ministerstwa sportu – podkreśla Józef Zatwardnicki, prezes Agatu. – To uznanie bardzo

Basen? To konieczność

O basenie dla złotoryjan, lodowisku i pełnowymiarowym boisku piłkarskim ze sztuczną nawierzchnią, a także o milionie złotych dla złotoryjskich samorządów i klubu strzeleckiego na modernizację orlików i zakup sprzętu, mówił na konferencji prasowej w Złotoryi Piotr Borys, wiceminister sportu i turystyki. Zapowiedział ponadto wielką reformę polskiego sportu, dla której impulsem ma być idea zorganizowania igrzysk olimpijskich w naszym kraju.

dobrych wyników sportowych, jakie osiągnęliśmy w latach 2022-2023. Przeznaczmy te środki na zakup tarcz elektronicznych na strzelnicę przy ul. Legnickiej, gdzie będzie obiekt do uprawiania sportu wycyzynowego. Zwiększy się dzięki tej inwestycji w sprzęt komfort zawodników w czasie treningów i zawodów, bo będą widzieli od razu na monitorze, jak strzelili. Nie trzeba będzie używać tarcz papierowych jak do tej pory.

Rozbudowie piramidy szkoleniowej, obejmującej jak największą liczbę dzieci i młodzieży, mają też sprzyjać inwestycje w infrastrukturę sportową. Ministerstwo przeznaczyło w tym roku 207 mln zł na modernizację orlików. Takich obiektów kilkanaście lat temu powstało ok. 2,5 tys. Teraz wymagają remontów. Jak ogłosił podczas konferencji wiceminister Borys, część tych środków trafi do dwóch gmin z powiatu złotoryjskiego: Złotoryi, która otrzymała ponad 400

tys. zł na wymianę nawierzchni orlika w Wilkowie, oraz Pielgrzymki, która na podobne zadanie dostała 500 tys. zł.

– Będziemy ogłaszali kolejne nabory na nowe orliki, na modernizację tych już istniejących, na



lodowiska, na pełnowymiarowe boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią. Chciałbym, aby jak największą liczbę wniosków wpłynęło ze strony samorządów, żeby wzmocnić system szkolenia w Polsce – apelował do złotoryjskich samorządów Borys.

Burmistrz Paweł Kulig przypomniał podczas konferencji prasowej z wiceministrem, że Złotoryja zamierza przejąć od

KOWR-u 5-hektarową działkę w okolicach ul. Lubelskiej.

– Planujemy tam wybudować sztuczne boisko dla klubu Górnik i halę do tenisa ziemnego. Z tego, co przed chwilą usłyszałem, wpisujemy się z tymi

wszystkimi obiektami w strategię rozwoju polskiego sportu, liczymy więc na wsparcie ministerstwa w naszych przedsięwzięciach – podkreślał burmistrz. Miasto Złotoryja od lat wspiera sport, inwestując w infrastrukturę i wykładając co roku ponad 400 tys.

zł ze swoich pieniędzy na szkolenie dzieci i młodzieży. – Mamy bardzo dobrze rozwiniętą bazę sportową. Brakuje nam tylko jednego puzzla: basenu, który jest obiektem bardzo oczekiwanym przez społeczeństwo – przypomniał Borysowi Kulig. – Jestem przekonany, że także przy budowie centrum basenowo-rehabilitacyjnego będziemy mogli liczyć na pomoc pana ministra.

Piotr Borys zgodził się, że bu-

dowa basenu pływackiego dla miasta i powiatu to konieczność.

– To problem nierozwiązany od lat – zauważył. – Wiem, że pan burmistrz planuje złożyć taki wniosek w przyszłym roku. Zachęcam, żeby to zrobić. W końcu tego roku sfinalizujemy w ministerstwie wsparcie dla kilkudziesięciu basenów. Tej infrastruktury ciągle jeszcze brakuje w całym kraju.

– My już dziś zgłaszamy akces na olimpiadę za 20 lat, bo infrastrukturę do strzelectwa już mamy – zażartował na koniec konferencji Paweł Kulig.

Medale olimpijskie medalami, ale jak zauważył w Złotoryi wiceminister Borys – najważniejsza jest transformacja związana z aktywnością ruchową Polaków, zwłaszcza młodych. Nowy model polskiego sportu zakłada społeczeństwo bardziej usportowione, aktywne przez całe życie, a przez to i zdrowsze.

– Musimy to zrobić, bo tendencje mamy fatalne, najbardziej niepokojące wśród dzieci i młodzieży, gdzie obserwujemy otyłość, nadwagę i choroby pochodne od tych negatywnych zjawisk – tłumaczył wiceminister, podpierając się zatrważającymi statystykami. – 30 proc. polskich dzieci jest kompletnie bez ruchu, a dorosłych, którzy cokolwiek ze sobą robią, jest 23 proc. Tymczasem w krajach skandynawskich 80 proc. dorosłych jest aktywnych ruchowo. Jesteśmy w tyle Europy.

(as)

Miasto zamierza pozyskać w przyszłym roku 121 mln zł, a wyda 135 mln zł. Deficyt będzie mniejszy niż ten planowany na 2024 i powinien wynieść 13,8 mln zł.

– To prorozwojowy budżet, wyznaczający dla mnie i mojego zespołu kierunki w tworzeniu miasta nowoczesnego i otwartego na potrzeby mieszkańców – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.

Znaczna część wydatków inwestycyjnych dotyczy zadań, które są już realizowane i będą finalizowane w roku przyszłym (m.in. zakup autobusów elektrycznych czy rondo przy targowisku). Ale nowych przedsięwzięć nie brakuje. Część z nich poprawi komfort poruszania się po mieście.

Wśród zadań drogowych trzeba przede wszystkim wymienić przebudowę kosztem 3,7 mln zł ul. Cmentarnej (na zdjęciu obok) i fragmentu ul. Chrobrego oraz budowę za 3 mln zł centrum przesiadkowego z parkingami przy dworcu PKP. W budżecie zapisano też środki na zaprojektowanie modernizacji ulic: Bohaterów Monte Cassino, Pomorskiej, Marii Kopnickiej i Tęczowej (łącznie 340 tys. zł), a także ciągów pieszo-rowerowych przy drogach wojewódzkich: ul. Legnickiej i Grunwaldzkiej (181 tys. zł). Ponadto za 160 tys. zł przygotowana zostanie dokumentacja na przebudowę skrzyżowania ulic Broniewskiego i Legnickiej (160 tys. zł), zaś pół miliona złotych przeznaczono na wyremontowanie ul. 3 Maja.

W planie finansowym na rok 2025 znalazły się również inwestycje, które poprawią efektywność energetyczną budynków użyteczności publicznej. Termomodernizację za 3,9 mln zł przejdą Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Przedszkole Miejskie

Jakie inwestycje na rok 2025?

Blisko 45 milionów na inwestycje, w tym drogowe i mieszkaniowe, ponad 11 milionów złotych ściągniętych z funduszy europejskich, a przy tym niższy deficyt – to główne założenia budżetu Złotoryi na nadchodzący rok. Projekt jest już gotowy i wkrótce zostanie zaprezentowany radnym.

nr 1, a na modernizację ciepłą i przebudowę pomieszczeń w ZOK-u pójdzie 2,9 mln zł.

Budżet zakłada również stworzenie centrum płukania złota nad zalewem (za niespełna 4,9 mln zł), budowę oświetlenia ulicznego na ulicach Śląskiej i

cyjnego placu zabaw.

Warto też w tym miejscu wspomnieć, że rekordowe na tle lat poprzednich są wydatki na oświatę – w 2025 miasto przeznaczy na ten cel o 8 mln więcej w porównaniu z rokiem bieżącym.

Część zadań zaplanowanych



Piastowej oraz na podwórzu przy ul. Klasztornej (za 70 tys. zł), a także inwestycje na cmentarzu komunalnym – 210 tys. zł jest przeznaczonych na kolumbarium, zagospodarowanie dolnej części nekropolii oraz przebudowę kaplicy.

Kilka zadań inwestycyjnych zaplanowanych zostało z myślą o młodych złotoryjanach. Ponad 1 mln zł miasto przeznaczy na przebudowę żłobka, czyli zaadaptowanie sal po przedszkolakach dla 20 najmłodszych dzieci. W budżecie zapisano też środki na budowę pumtracka na Wiosennej za 1,1 mln zł. Są również zabezpieczone pieniądze na zaprojektowanie integra-

na przyszły rok będzie dotyczyła szeroko pojętej ekologii. Na przygotowanie projektu zazielenienia centrum miasta (tzw. zielona transformacja) zapisano 100 tys. zł, zaś na opracowanie koncepcji zagospodarowania wód gruntowych i roztopowych (program retencji wodnej) – 50 tys. zł. Tyle samo pieniędzy ma być przeznaczonych na modernizację koryta cieku wodnego przy Legnickiej. Na wymianę pieców w ramach programów Ciepłe Mieszkanie i Czyste Powietrze w budżecie zabezpieczono 300 tys. zł.

W budżecie są również zabezpieczone środki (177 tys. zł) na uzbrojenie w wodociąg i

kanalizację sanitarną kolejnych działek budowlanych, które miasto chce wystawić na sprzedaż w okolicach ulic Wiejskiej i Diamentowej, a także na utrzymanie bezpłatnej komunikacji miejskiej – to kwota 1 mln 555 tys. zł (sam zakup autobusów ma kosztować 5,6 mln zł i zostanie rozliczony również w 2025 r.). Ratusz zamierza też przygotować za 300 tys. zł projekt zagospodarowania 5-hektarowej działki przy ul. Lubelskiej, którą przejmie w przyszłym roku od KOWR-u pod budowę centrum sportowo-rekreacyjnego z basenem.

W realizacji inwestycji miastu pomogą częściowo dotacje z Unii Europejskiej. Możemy liczyć z tego tytułu na 11 mln zł. W całości z tego źródła sfinansowany będzie projekt „Cyberbezpieczny samorząd”, który poprawi infrastrukturę cyfrową w magistracie.

Ale ratusz pozyskał też dotacje z innych źródeł. Prawie 10,5 mln zł to środki z Polskiego Ładu i Krajowego Planu Odbudowy (większość jest na budowę ronda przy targowisku, która również będzie rozliczona w 2025 r.). Ponad 4,2 mln zł pochodzi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (to dofinansowanie do autobusów). Miasto liczy też na przynajmniej 2 mln zł dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na roboty na ul. Cmentarnej.

Największym źródłem dochodów dla miasta w przyszłorocznym budżecie ma być jednak podatek dochodowy od osób

fizycznych. Złotoryja otrzyma z tego tytułu 49,5 mln zł – ponad dwa razy więcej niż w tym roku. Po rewolucji w zasadach finansowania jednostek samorządu terytorialnego miasto nie ma już jednak co liczyć na subwencję.

Podatek od nieruchomości ma dać do budżetu miasta prawie 11 mln zł, a sprzedaż majątku gminnego blisko 3 mln.

Po stronie wydatków prawie jedną trzecią część (41 mln zł) stanowią wynagrodzenia. Od stycznia 2025 r. płaca minimalna ma wynieść 4666 zł, co – w połączeniu z drastycznym wzrostem cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu – wywinduje wydatki bieżące miasta do rekordowych 90,5 mln zł.

Wszystkie inwestycje będą kosztować 44,5 mln zł, z czego 2,5 mln zł to pula przeznaczona na zakup udziałów w spółce TBS, co umożliwi kontynuację budowy w Złotoryi mieszkań czynszowych. Przy czym nie jest to jedyna pozycja w budżecie związana z gospodarką mieszkaniową – 200 tys. zł jest w nim zapisane na przygotowanie projektu przebudowy starego biurowca przy ul. Tuwima 21, w którym ma powstać kilkadziesiąt lokali komunalnych dla złotoryjan. Do tego trzeba dodać 400 tys. zł na przebudowę budynków komunalnych. To pieniądze, które mają pomóc w remoncie tzw. pustostanów.

– To zadanie, które jest bardzo wyczekiwane i mocno artykułowane przez mieszkańców Złotoryi. Zamierzam tak układać kolejne budżety, żeby co roku znalazły się w nim kwoty przeznaczone na przywracanie do życia lokali obecnie niezamieszkałych. Dzięki temu sukcesywnie będą trafiały do złotoryjan – zapowiada burmistrz Kulig.

(as)

Transportowcy ze Złotoryi zapłacą mniej

Ratusz obniżył podatek od ciężarówek, nacpez i autobusów. Przedsiębiorcy będą mogli oszczędzić w przyszłym roku nawet ok. 10 tys. zł. Dużo niższe stawki mają przyciągnąć do Złotoryi nowe firmy z branży transportowej.

Podatek od środków transportowych to jedno ze źródeł dochodów budżetowych dla miasta. Jego stawki są zwykle zróżnicowane w zależności od rodzaju, wagi i wieku pojazdu, liczby osi czy pojemności (ilości miejsc dla pasażerów). Wysokość tej daniny dla przedsiębiorców prowadzących działalność w Złotoryi została ustalona 2 lata temu i nie była zmieniana w roku ubiegłym.

Na rok przyszły miasto mogło podnieść stawki maksymalnie o 2,7 proc., co wynika ze wskaźnika inflacji podanego przez GUS. Biorąc jednak pod uwagę, że branża transportowa od kilku lat przestała się u nas rozwijać (fir-

my znajdowały korzystniejsze warunki podatkowe w okolicznych gminach), burmistrz Paweł Kulig zdecydował się na krok w odwrotnym kierunku – zaproponował radnym obniżenie podatku od środków transportowych. I to w sposób zdecydowany – do stawek minimalnych, które zostały określone w obwieszczeniu ministra finansów z października tego roku.

– Chcemy w ten sposób przyciągnąć do naszego miasta nowych przedsiębiorców świadczących usługi transportowe – wyjaśnia burmistrz.

Rada miejska podczas ostatniej sesji przegłosowała obniżkę jednomyślnie.

Zmiana filozofii opodatkowania oznacza, że przedsiębiorstwa transportowe zapłacą średnio trzykrotnie mniej do kasy miasta niż do tej pory. Przykładowo: jedna z firm, która ma w Złotoryi zarejestrowane kilka nacpez i ciągnik siodłowy, zapłaci w 2025 prawie 5,9 tys. zł podatku za swoje pojazdy – o ponad 10,7 tys. zł mniej niż w roku obecnym. Właściciel kilku autobusów płacił dotąd blisko 6,7 tys. zł, a teraz wniesie do miejskiego budżetu kwotę ok. 2,2 tys. zł.

– Początkowo wpływy podatkowe do budżetu miasta się zmniejszą, ale w perspektywie kilku kolejnych lat powinniśmy nadrobić tę stratę z nawiązką, dzięki

stworzeniu atrakcyjniejszych warunków dla przedsiębiorców, które zachęcą do zainwestowania w Złotoryi nowe firmy – uważa Paweł Kulig. – Obniżenie stawek podatku od środków transportowych to element przyjętej przeze mnie strategii wspierania przedsiębiorczości i rozwoju gospodarczego naszego miasta, na której skorzysta zarówno biznes, jak i lokalna społeczność. To nowe podejście ma sprawić, żeby dla przedsiębiorców był jak najmniej odczuwalny wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej.

Burmistrz liczy też, że wprowadzenie niższego podatku dla przedsiębiorstw transpor-

towych będzie stymulowało lokalny rynek pracy poprzez tworzenie nowych miejsc zatrudnienia w tym sektorze.

Nowe stawki zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2025 r.

Co z pozostałymi podatkami i opłatami lokalnymi? Bez zmian, mimo inflacji, pozostaną w Złotoryi opłata targowa, zaś podatek rolny i leśny ulegnie obniżeniu.

O GUS-owski wskaźnik inflacji, czyli 2,7 proc., wzrośnie natomiast podatek od nieruchomości. W przyszłym roku złotoryjanie zapłacą 1,38 zł od 1 m kw. gruntów (było 1,34 zł) i 1,19 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej w budynkach mieszkalnych (teraz jest 1,10 zł). W budynkach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej podatek zwiększy się z 32,81 na 34 zł od 1 m kw. rocznie.

(as)

Iluminacje rozświetliły mrok, a mikołaj zrobił show

W piątek 6 grudnia równo o godz. 17 w Rynku odbyła się inauguracja iluminacji świątecznych, a chwilę po niej uroczyste otwarcie Jarmarku Franciszkańskiego, którego dokonali burmistrz Złotoryi oraz proboszcz parafii św. Jadwigi.

Do tej pory w Złotoryi było kilka jarmarków. Od teraz, wspólnie z parafią św. Jadwigi i Stowarzyszeniem Hortus, robimy go wspólnie. Bardzo dziękuję ojcu Bogdanowi Koczorowi za to, że jeden z najbardziej rozśławionych jarmarków jest organizowany u nas – powiedział Paweł Kulig.

– Jarmark ma to do siebie, że lubi gwar. Przyszliśmy tu po to, aby się zadziwić tym, co zrobili ludzie. Bardzo się cieszę, że otwieramy jarmark w dzień Świętego Mikołaja. Życzę wszystkim pięknej zabawy – dodał ojciec Koczor.

Oczywiście nie mogło się obyć bez paczek dla dzieci, które ustawiły się w długiej kolejce do mikołaja. A przybysz z białą brodą zrobił prawdziwe show, pojawiając się z... nieba. W jaki sposób? Zjechał na linie z wieży kościoła Marciackiego.

O oprawę muzyczną piątkowego popołudnia w Rynku zadbało Autorskie Studio Dźwięku Aleksandry Sobol.

W sobotę główną atrakcją Jarmarku Franciszkańskiego było bicie rekordu Polski w największej sztafecie ozdabiania choinki (piszemy o tym na stronie obok), a w niedzielę obchodziliśmy w Rynku Dzień Kupca Polskiego. Barwny orszak



kupców z Legnicy, Jawora i Złotoryi przeszedł przez centrum miasta i ustawił się pod sceną. – Zebraliśmy się dziś w tym wyjątkowym miejscu, w sercu naszego miasta, aby uczcić Dzień Kupca Polskiego, święto, które przypomina o wielowiekowej tradycji handlu, przedsiębiorczości i pracy na rzecz lokalnej społeczności. Złotoryja od za-

wsze była miastem, w którym kupiectwo odgrywało szczególną rolę. Już od czasów średniowiecza nasze ulice tętniły życiem, a miejscowi i przyjezdni handlarze byli nie tylko świadkami, ale i twórcami rozwoju. Wasza praca to kontynuacja tej bogatej tradycji – mówił, zwracając się do handlowców, burmistrz Paweł Kulig, dziękując przy okazji wszystkim, bez których miejski Jarmark Franciszkański nie mógłby się odbyć (organizatorom, sponsorom, pracownikom ZOK-u, RPK oraz ratusza, handlowcom i oczywiście mieszkańcom).

– Cieszymy się z członkami naszego cechu, że możemy być tutaj obecni. Chciałbym pogratulować państwu tego, że możemy się spotkać w najstarszym mieście w Polsce i życzyć przyjemnej zabawy – powiedział starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Legnicy Jacek Kamola.

– Zachęcam wszystkich do udziału w tym corocznym święcie, jakie będziemy przeżywać przed Bożym Narodzeniem i życzyć wszystkiego najlepszego – dodał starszy złotoryjskiego cechu Andrzej Piekut.

Głos ze sceny zabrał także proboszcz parafii św. Jadwigi. – Jarmark nazywa się franciszkański, gdyż takie były jego początki. Przez kilka lat pielęgnowaliśmy zwyczaj, że święta będziemy rozpoczynać jarmarkiem u nas w klasztorze, aby ludzie mogli przyjść do naszych korytarzy i

naszej gościnności. Gdy pan burmistrz zaproponował, abyśmy ten pomysł trochę rozszerzyli, pomyślałem, że to jest normalna kolej rzeczy, że tak piękna inicjatywa domaga się tego, aby wyszła poza mury klasztoru. Ten rynek jest stworzony chyba do tego, żeby jarmark się na nim odbywał – powiedział ojciec Bogdan Koczor.

O muzyczną oprawę imprezy zadbał uczestnicy Klubu Senior+. W samo południe wystartowały animacje dla dzieci. Oprócz malowania twarzy było m.in. dekorowanie pierników czy bezpłatna karuzela i wata cukrowa.

Świąteczny kiermasz cieszył się dużą popularnością i zebrał pochwały wśród złotoryjan.

– To jest po prostu rewelacyjna inicjatywa, godna naśladowania. Bardzo miła atmosfera, oby tak co roku było. Śniegu wprawdzie troszkę brakuje, ale humory dopisują, i to chyba jest najważniejsze – usłyszeliśmy od pani Marii ze Złotoryi, którą spotkaliśmy przy warsztatach dekorowania pierników. Przyszła do Rynku z wnukami, którzy przyjechali z Wrocławia. – Chciałam, żeby też się pobawili. Jest świetnie, bardzo nam się podoba.

(ms)



Ręce drżały, był stres, ale Złotoryja dała radę

Złotoryja od soboty 7 grudnia może się pochwalić największą sztafetą ozdabiania choinki w Polsce. Rekord udało się pobić, ale emocji nie brakowało, bo wcale nie była to taka bułka z masłem – potrzebne były aż 4 próby!

Bombek na pewno dziś nie zabraknie, nawet jeśli kilka się stłucze – zapewniał tuż przed godz. 13 Błażej Prus, prezes fabryki ozdób choinkowych Vitbis, która zorganizowała we współpracy ze złotoryjskim ratuszem próbę pobicia rekordu Polski. – Wzbogaciliśmy sztafetę, dając możliwość każdemu uczestnikowi napisania życzeń do św. Mikołaja i zamknięcia tych życzeń w bombkach. Są to bombki z nieco większym otworem niż zwykle, przygotowane specjalnie na dzisiejsze wydarzenie. Będą sobie do świąt spokojnie wisały na Rynku.

Złotoryjanom pomysł z ubieraniem choinki na czas chyba się spodobał, bo na starówkę przyszli tłumnie, ustawiając się w długą kolejkę przy sa-



niach mikołaja. Czuć było wielką mobilizację mieszkańców oczekujących niecierpliwie na start. Wyzwanie, przed którym stanęli, to 125 osób – przynajmniej tyle musiało wziąć udział w sztafecie, żeby rekord został

pobity. – Sztafeta musi przebiegać płynnie. Każdy musi mieć swoją bombkę i ta bombka nie może się stłuc przy wieszaniu, bo rekord nie zostanie zaliczony. Każdy ma mniej więcej 10 se-

kund na zawieszenie bombki i dopiero potem może podejść kolejna osoba – tłumaczyła przed startem Elżbieta Olszewska, sędzia z Biura Rekordów w Poznaniu.

Pierwsze ozdoby z werwą zawiesili Beata Tadla (która gościła w sobotę w Złotoryi na gali Złotego Dyktanda), burmistrz Paweł Kulig i prezes Prus.

– Ręce mi trochę drżały – przyznała z uśmiechem znana dziennikarka telewizyjna. – To była ogromna odpowiedzialność, bo gdyby przeze mnie trzeba było zaczynać bicie rekordu od nowa, byłabym bardzo smutna.

– Stres był spory – wtórował jej burmistrz – ale to jest sztafeta. Gdy bombka spadnie, sztafeta zostaje przerwana i zaczynamy od nowa.

I tak też się niestety stało. Po kilkudziesięciu minutach okazało się, że powieszenie bombki na choince wcale nie musi być taką prostą sprawą, zwłaszcza gdy trzeba to zrobić pod presją czasu, a choinka jest żywa, kłuje i ugina się pod ciężarem kolejnych ozdób. Pani sędzia przerywała sztafetę trzykrot-

nie, bo albo podczas wieszania stłukła się bombka, albo w ogóle nie została powieszona w wymaganym czasie. Po jednej z nieudanych prób trzeba było anulować bombki powieszona aż przez 62 osoby.

Napięcie sięgało zenitu, więc organizatorzy przed czwartym podejściem zrobili chwilę przerwy, na ochłonięcie. – Nie spieszymy się tak, nie róbmy tego tak nerwowo, więcej dokładności – instruował Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZOK-u. – Do obiadu jeszcze sporo czasu, zdążymy – żartował.

Podziało, bo do kolejnej próby złotoryjanie podeszli z większym spokojem, nabierając respektu wobec dekorowania choinki. Uczestnikom sztafety nastrojowo, w klimatach Bożego Narodzenia, zaczął przygrywać zespół Leszczyna, za asystą przy wieszaniu bombek wziął się burmistrz i... poszło! Przy 125. osobie wszyscy odetchnęli z ulgą, unosząc w geście tryumfu ręce.

Ostatecznie zabawa została przerwana po zawieszeniu bombki przez 143. uczestnika sztafety. To nowy rekord Polski.

Sztafeta w ozdabianiu choinki była jedną z atrakcji Jarmarku Franciszkańskiego.

(as)

Orkiestra ma nowego szefa

Zbigniew Gruszczyński będzie koordynował przygotowania do styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sztab jest już zarejestrowany, ruszyły przygotowania do imprezy.

Przez ostatnie 2 lata pracami złotoryjskiego sztabu WOŚP kierował Paweł Kulig. Wiosną został jednak wybrany

być za wszystko odpowiedzialnym. Ale doświadczenia organizacyjnego mi nie brakuje, a jeśli dodać do tego wielkie serca złotoryjan, mobilizację, z jaką podchodzą do Orkiestry, to jestem spokojny o wynik końcowy – uśmiecha się nowy szef sztabu. Są już pierwsze przymiarki do programu styczniowego finału. Na pewno podtrzymane zostanie to, co się sprawdziło w latach poprzednich, ale chciałbym też, żeby udało się nam wprowadzić nowości.

Sztab w Złotoryi jest zarejestrowany, trwa obecnie rekrutacja wolontariuszy do kwestowania. – Wystaliśmy do Warszawy zapotrzebowanie na 80 wolontariuszy, 30 skarbonki stacjonarnych i 2 terminale płatnicze – relacjonuje Gruszczyński.

W poniedziałek 25 listopada odbyło się pierwsze robocze spotkanie w sprawie organizacji styczniowego finału. Zaproszeni byli zarówno „stali aktywiści”, którzy co roku napędzają akcję, jak i osoby, które chciałyby się dopiero włączyć w przygotowania do „letniej zadymy w środku zimy”.

– Liczę przede wszystkim na pomoc tych, którzy do tej pory angażowali się w tę największą

w Polsce akcją charytatywną i chcą pomagać nadal. Choć rozumiem, że są też wśród nas tacy, którzy dali dotąd z siebie wszystko i więcej nie są w stanie – dodaje dyrektor.

33. finał WOŚP odbędzie się 26 stycznia 2025 r. Tym razem Orkiestra zagra dla onkologii i hematologii dziecięcej.

Przypomnijmy, że podczas ostatniego finału, w styczniu tego roku, Złotoryja pobiła po raz kolejny rekord w zbiorce pieniędzy, i to bardzo wyraźnie – zbieraliśmy 191 tys. 165 zł i 74 gr.

(as)



na burmistrza, więc od kilku miesięcy było raczej wiadomo, że Orkiestra w naszym mieście będzie potrzebowała nowego lidera.

Tego zadania podjął się Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury (gdzie zresztą umiejscowiony jest od kilku lat sztab WOŚP-u). Imprezę wymyślona przez Jurka Owsiaaka zna jak mało kto w Złotoryi – przy WOŚP-ie pracuje od pierwszego finału zorganizowanego w najstarszym mieście w Polsce.

– Teraz to jednak będzie zupełnie nowe doświadczenie, bo inaczej jest tylko pomagać, wspierać technicznie, a inaczej



Szanowni Państwo,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten magiczny czas napełnił Państwa serca radością, miłością i spokojem. Niech w ogniu wigilijnym zgasną wszelkie zmartwienia, a w blasku świątecznych świec zagości nadzieja i wiara w lepsze jutro.

Jesteśmy pełni nadziei, że Nowy Rok przyniesie ogrom szczęścia, sukcesów oraz niezapomnianych chwil w gronie najbliższych. A nadto, w Nowym Roku 2025, życzymy dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz odwagi do podejmowania nowych i inspirujących wyzwań.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Burmistrz Miasta Złotoryja

Waldemar Wilczyński



Paweł Kulig

Urząd Miejski
w Złotoryi

Złotoryja, grudzień 2024 r.

Marynarze na karczmie u górników

Andrzej Kowalski dosłużył się stopnia generała górnictwa. Dystynkcje na mundurze otrzymał w piątek podczas karczmy górniczej w Leszczynie, gdzie świętowano nie tylko barbórkę, ale również 25-lecie Złotoryjskiego Towarzystwa Tradycji Górniczych, organizacji, która jest „dzieckiem” Kowalskiego.

Stopień generalnego honorowego dyrektora górnictwa to przede wszystkim prestiż. Andrzejowi Kowalskiemu nadał go minister przemysłu. To dowód uznania dla ogromnych zasług złotoryjanina w dziedzinie górnictwa, zwłaszcza na polu pielęgnowania tradycji starego zagłębia i propagowania historii polskiej miedzi.

W 1999 r. Kowalski wraz z

nięto uroczyste, przy dźwiękach hymnu państwowego, tablicę pamiątkową z białego marmuru). Stowarzyszenie przez wiele lat organizowało też Dymarki Kaczawskie. Wytop miedzi odbył się jak dotąd 20 razy.

– Zrobiliśmy wytop w lesie na polanie, w trudnych warunkach, czemu nie mogli się nadziwić koledzy hutnicy. Udało nam się też wspólnie z naukowcami

KGHM-u Stanisław Siewierski.

Z życzeniami dla Kowalskiego pospieszyli również złotoryjscy samorządowcy. – Było kiedyś takie powiedzenie: żaden dyplom nie jest w cenie tak jak z Leny pochodzenie – przypomniał Paweł Kulig. – Jako stare zagłębie trzymamy się razem. Dziękujemy za kultywowanie tradycji. Niech żyje nam górniczy stan – dodał burmistrz, który generałowi gratulował wspólnie ze starostą Rafałem Miarą i wójtem Janem Tymczyszynem.

– Andrzej Kowalski podjął rękawicę, by odbudować to, co po 1974 zostało zamknięte. Gdyby nie on, to dziś na pewno byśmy tutaj nie byli, nikt by nie mówił o górnictwie w Złotoryi czy powiecie złotoryjskim. To głównie zasługa pana Andrzeja – podkreślał z kolei wójt gminy Złotoryi.

W kolejce z gratulacjami ustawili się także górnicy z kopalni soli potasowej w Alzacji, z którym od lat współpracuje ZTTG, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej z byłą wójt Marią Leśną, za czasów której zaczęto budować skansen, a także skalnicy ze Strzegomia i kopalni piaskowca. Generał otrzymał także obraz przedstawiający św. Barbarę, który podarowali mu kapitanowie żeglugi śródlądowej z Płocka, rodzinnego miasta Kowalskiego, reprezentujący również Towarzystwo Przyjaciół Płocka.

Czwierćwiecze działalności ZTTG świętowało podczas tradycyjnej karczmy piwnej, na którą zaprosiło przedstawiciele innych organizacji społecznych ziemi złotoryjskiej. Zabawę prowadziła orkiestra górnicza oraz lis major (w tej roli Władysław Grocki). Koloryt spotkania był spory, bo obok górników w Leszczynie bawili się choćby kopacze złota czy cykliści z grupy Zarowerowani. Przez skórę (stary obyczaj na znak włączenia do braci górniczej) skakali nawet... marynarze z Wisły.

(as)



przyjaciółmi powołał do życia Złotoryjskie Towarzystwo Tradycji Górniczych, którego prezesem pozostaje do dzisiaj. Grupa społeczników chciała zachować pamięć o tym, że „ziemia złotoryjska górnictwem stoi i z górnictwa słynie”. Zamierzali współpracować z emerytami górniczymi, których wtedy na naszym terenie było wielu, oraz z kopalniami nowego zagłębia miedziowego.

– Rozpacz wtedy była taka duża. Kopalnia Lena nie funkcjonowała, Nowy Kościół nie funkcjonował, Konrad nie funkcjonował... Marazm w tym wszystkim był – wspominał wczoraj podczas karczmy prezes ZTTG. – A nam chodziło o stworzenie pewnej pamięci. Wszyscy wiemy, że miedź w Lubinie została odkryta przez Jana Wyżykowskiego w 1957 r. Okazuje się jednak, że kolebka polskiej miedzi jest w Leszczynie. Tutaj, gdzie jesteśmy, 700 lat temu, jeszcze za czasów Piastów Śląskich, pierwsi górnicy zaczęli kopać margle miedzionośne. Kiedy kilka tysięcy górników w latach 60. i 70 ubiegłego wieku poszło budować nowe zagłębie miedziowe, byli najbardziej ceniionymi górnkami w Lubinie. Dziś na sali są z nami dwaj pionierzy z tamtego czasu: Stanisław Mikus i Marek Borys.

Przez te 25 lat ZTTG zbudowało skansen górniczo-hutniczy w Leszczynie (z izbą tradycji, nad wejściem do której w piątek odsło-

stworzyć kilka opracowań pokazujących historię złotoryjskiego górnictwa, która zaczyna się od złota i w której później występowała też miedź, srebro, bazalt, piaskowce, wapienie czy agaty. Tymi minerałami można by obdzielić kilka powiatów – podkreślał pan Andrzej, przypominając, że mentorem dla członków ZTTG był Stanisław Pieprzyk, ostatni dyrektor kopalni Lena zamkniętej w 1974.

Po awansie Kowalski ma prawo nosić czako górnicze z pióropuszem w kolorze zielonym. Uroczyste włożył mu je na głowę inny generał górniczy, Andrzej Banaszak. Prezes ZTTG otrzymał też nowe dystynkcje na mundurze. Stopnia generalskiego jako pierwszy pogratulował mu sam górniczy marszałek, były prezes



Złote Pióra rozo

Każdemu przytrafił się w tym roku na Złotym Dyktandzie jakiś byk ortograficzny, by błędów było jak najmniej, a języka polskiego używać do tego, by nasze z

Do napisania tekstów traktujących o złocie i opracowanych przez Annę Maćkowską, polonistkę i byłą dyrektorkę XIV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, usiadło w tym roku 141 osób w przedziale wiekowym od 9 do 80 lat.

– Cieszy nas ogromnie, że wśród piszących dyktando są osoby, które towarzyszą nam 9, a nawet 10 lat. To nas nie zaskakuje, lecz wzrusza. Cieszą też nowe twarze, bo to oznacza, że miłośników poprawnej polszczyzny przybywa – podkreślała na sobotniej gali Renata Fuchs, pomysłodawczyni i realizatorka wszystkich dotychczasowych edycji Złotego Dyktanda.

Od kilku lat konkurs ma formułę otwartą – może w nim startować każdy (poza polonistami), niezależnie od miejsca zamieszkania. W tym roku poza złotoryjanami byli też uczestnicy z: Uniejowic, Jerzmanic-Zdroju, Kozowa, Nowej Wsi Złotoryjskiej, Proboszczowa, Pielgrzymki, Zagrodna, Chojnowa, Twardocic, Brochocina, Rokitnicy, Pyskowic, Wilkowa, Łukaszowa, a nawet z Bolesławca, Głogowa, Wrocławia czy Łodzi.

– Po raz ósmy została wyłoniona najlepsza pod względem ortograficznym rodzina. W tej kategorii pisali dziadkowie, rodzice, dzieci i kuzynostwo. Największa grupa rodzinna liczyła 4 uczestników – wyliczała podczas gali Elżbieta Adamowicz, druga z organizatorek tegorocznego konkursu. – Nie było bezbłędnych dyktand, ale cieszy poprawny zapis złotoryjskich ortogramów.

Największą trudność uczestnikom konkursu sprawiły wyrazy takie jak: mrzonki, zżymał się, niejednen, nie najmłodszy, ponad siedemdziesięcioletni, dwunastopiętni, skwer Siedmiu Mieszczan, niedomagał, fantastycznonaukowy i popularnonaukowy, a także Jerzyk, znaleźć i rozpoczęli (te 3 ostatnie w dyktandzie dla pacholąt).

W każdej kategorii wiekowej organizatorzy wyłonili mistrza, a do tego wyróżnili dwie osoby. (Pełną listę laureatów prezentujemy w ramce) Nagrody zwycięzcom wręczała w tym roku Beata Tadla i burmistrz Paweł Kulig, który objął patronat nad imprezą.

– Bardzo się cieszę, że tu jestem, że takie wydarzenia jak Złote Dyktando istnieją i są kultywowane, bo to świadczy o tym, że nam się chce, a to jest najważniejsze: żeby chciało nam się chcieć – zaczęła z uśmiechem swoją miniprelekcję znana dziennikarka telewizyjna i radiowa.



Beata Tadla (na zdjęciu na dole) nie przypadkiem znalazła się na gali – to laureatka tytułu Mistrz Mowy Polskiej, który otrzymała w roku 2010.

– Ten tytuł uznałam za niesamowite wyróżnienie, ale i zobowią-



zanie. Zawsze starałam się mówić dobrze, od tamtej pory jednak zaczęłam się starać jeszcze bardziej. Oczywiście nie ma ludzi idealnych. Ważne jest jednak to, żeby tych pomyłek językowych było jak najmniej. To nie jest takie trudne. Po prostu wystarczy czytać, wertować słowniki synonimów, po to, żeby nie powtarzać w swojej wy-

Renata. Dyktando ma nową ambasadorkę

czny lub interpunkcyjny. Ale, jak pocieszała podczas sobotniej gali wieńczącej 10. edycję konkursu Beata Tadla, nie ma przecież ludzi idealnych. – Ważne, żeby czytać, rozwijać się językowo, życie stawało się lepsze i radośniejsze – mówiła znana dziennikarka w Złotoryjskim Ośrodku Kultury.



powiedzi tych samych słów, pokazywać, że mamy bogaty słownik. Mnie zawsze imponowali ludzie, którzy potrafią się wypowiadać pięknie, a przy tym mądrze. Osoba, która umie w odpowiedni i świadomy sposób korzystać z języka polskiego, zawsze będzie uznawana za kogoś bardziej odczytanego i kompetentnego – tłumaczyła dziennikarka.

Tadla podkreślała, że udział w takich wydarzeniach jak Złote Dyktando to jeden ze sposobów na wzbogacanie swojego języka: – Czytanie, mówienie, rozmawianie, świadome używanie słów to ciągła stymulacja naszego mózgu. A jeśli mózg jest w dobrej kondycji, jeśli się rozwija,

jest bardziej odporny na ściemy wszelakie, jesteśmy zaimpregnowani na manipulacje, nie damy się zwieść fake newsom i tym wszystkim, którzy próbują nam coś wmówić. Dlatego zachęcam do udziału w takich inicjatywach jak złotoryjskie dyktando. Zdobycie wiedzy o języku jest dla nas ze wszech miar dobre.

Mistrzynie Mowy Polskiej opowiadała też o tym, jak radzi sobie z panowaniem nad emocjami, zwłaszcza w kontekście swojej pracy zawodowej. – Kiedy przed kamerą pokazujemy ludzki odruch, wzruszamy się, to właśnie wtedy otrzymujemy od naszych widzów zwrotną informację: „O rany, to wy nie jesteście cyborgami”... No właśnie: nie bójmy się emocji, ich wyrażania, zarówno w sposób fizjologiczny, jak i słowami. Języka naszego używamy do tego, żeby szerzyć życzliwość, język jest narzędziem jak wszystko w naszym życiu. Może też posłużyć niestety do tego, byśmy kogoś ranili, do hejtu, ale jeśli uświadomimy sobie, że tak mało wokół jest tej serdeczności i życzliwości, tak mało słyszymy dobrych słów, to może poszukamy w bogactwie polszczyzny słów, których można używać na co dzień i którymi można się do siebie zwracać, żeby to nasze życie stawało się lepsze, piękniejsze, bardziej radosne – zachęcała dziennikarka. – Wierzę w to głęboko, że możemy używać języka wyłącznie w dobrych celach.

Beata Tadla to również Ambasadorka Młodzieżowego Słowa Roku 2024. – Chcę panią uczynić jeszcze jednym ambasadorem – Złotego Dyktanda i prosić, żeby roznosiła pani po Polsce wieść o tym, że jest ono organizowane w najstarszym mieście w Polsce, w Złotoryi – zaproponował dziennikarce burmistrz, gdy dziękował jej za przybycie.

– Jestem wzruszona – odpowie-

działa nieco zaskoczona. – To dla mnie wielki zaszczyt, z przyjemnością przyjmuję ten tytuł i pięknie dziękuję. Będę niosła w świat te idee związane ze Złotym Dyktandem, bo one są naprawdę bardzo ważne. Bardzo rzadko zastanawiamy się nad tym, że język polski może być takim spoiwem między nami. Ważne, żeby go świadomie używać, żeby zastanawiać się nad każdym wypowiedzianym słowem, żeby również słowem być wobec siebie życzliwym.

Burmistrz podziękował również Renacie Fuchs (na zdję-



ciu na dole). – To piękna i szczytna idea, która urzeczywistniła się dzięki pani wizji, determinacji i zaangażowaniu. Chciałbym, żeby była kontynuowana, bo pokazuje piękno języka polskiego i daje okazję do zdrowej rywalizacji na ortograme. Nie wyobrażam sobie, żeby Złotoryja nie miała Złotego Dyktanda – podkreślał Kulig.

Z okazji jubileuszu Urząd Miejski w Złotoryi wydał okolicznościową publikację o Złotym Dyktandzie, oczywiście w pięknej złotej oprawie. Książka zawiera m.in. teksty ze wszystkich 10 edycji konkursu, wypowiedzi ich autorów, reminiscencje fotograficzne oraz listy mistrzów i osób wyróżnionych – również z tego roku. Jej przygotowaniem do druku w ekspresowym tempie zajęli się Robert Pawłowski i Julia Roman. W wydawnictwie jest również poradnik językowy z nowymi zasadami ortograficznymi, które wejdą w życie w 2026 r.

– Za rok i niepełna miesiąc wyraz „złotoryjanin” napiszemy już wielką literą,

tak jak Dolnoślązak, Polak czy Europejczyk – zapowiedziała pani Renata.

Książkę w prezencie z podziękowaniami otrzymali na scenie w ZOK-u poloniści, którzy przez 10 lat pracowali w komisji konkursowej, autorzy dyktand oraz osoby, które wspierały ideę Złotego Dyktanda, w tym burmistrzowie i dyrektorzy obu złotoryjskich podstawówek.

Złote Dyktando od 2011 r. propaguje w Złotoryi poprawną polszczyznę oraz integruje miłośników mowy ojczystej i pasjonatów bezbłędnego pisania, stanowi też lekcję historii miasta. Miało być jednorazowym przedsięwzięciem dedykowanym złotoryjanom z okazji 800-lecia nadania praw miejskich Złotoryi, konkurs cieszył się jednak tak dużym zainteresowaniem, że stał się imprezą cykliczną. Dla jednych to zabawa, dla innych rywalizacja, dla jeszcze innych możliwość sprawdzenia swoich ortograficznych umiejętności. Każda z dziesięciu odsłon Złotego Dyktanda przebiegała pod innym hasłem, każda też miała innego gościa specjalnego, wśród których byli m.in. prof. Jan Miodek czy aktor Jerzy Kryszak. Liczba startujących we wszystkich dotychczasowych edycjach konkursu to ok. 2 tys. osób.

(as)/ fot. GZ, Bożena Ślepecka /e-legnickie.pl

Pacholęta:

Wyróżnienie: Hubert Łoś i Jan Bosakiewicz
Mistrz: **Szymon Chmielowski**

Sztubacy:

Wyróżnienie: Lena Helicka i Hanna Wątroba
Mistrz: **Maksym Rabenda**

Żacy młodszy:

Wyróżnienie: Adrian Urbańczyk i Wiktoria Skorupińska
Mistrz: **Natalia Podsiadło**

Żacy starszy:

Wyróżnienie: Zofia Tłuczek i Nicola Słabicka
Mistrz: **Laura Gudź**

Magisters:

Wyróżnienie: Emilia Chmiel i Maciej Gorzechowski
Mistrz: **Małgorzata Zawirska**

Profesores:

Wyróżnienie: Monika Hałas i Teresa Tokarz
Mistrz: **Piotr Maas**

Rodzinnia:

Aleksandra Ziemińska, Aleksandra Żeluk i Jan Żeluk

Kamienice przejdą remont. Mieszkańcy taniej się ogrzeją

Sześć leciwych kamienic na terenie Złotoryi mocno zyska na estetyce i zaoszczędzi na zużyciu energii cieplnej. To obiekty zarządzane przez RPK Partner. Miejska spółka pozyskała spore dofinansowanie z unijnych funduszy na ich termomodernizację. Roboty budowlane mają się zakończyć latem przyszłego roku.

Zarządcy z RPK Partner pozyskali 2 mln 168 tys. zł dotacji na połączone z modernizacją ciepłą remont sześciu budynków wspólnotowych: Klasztorna 12, Kościuszki 6, Piłsudskiego 18, Reymonta 1, Zagrodzieńska 3 i Złota 4. – Staraliśmy się również o pieniądze na budynek przy ul. Jesiennej 6, ale nasz wniosek został odrzucony. Złożyliśmy jednak odwołanie i teraz czekamy na rozstrzygnięcie – zaznacza prezeska Ewelina Biała.

Każda z sześciu kamienic zostanie docieplona. W przypadku tych zabytkowych zamiast styropianu zastosowane będą tynki ciepłochłonne. Projekty przewidują też izolację ścian piwnic. W części budynków zakres prac będzie jednak szerszy niż tylko samo docieplenie, bo wyremontowane zostaną także klatki schodowe oraz instalacja elektryczna.

Kompleksowy remont poprawi wygląd zewnętrzny budynków, przede wszystkim jednak pozwoli zmniejszyć koszty ich ogrzewania oraz zredukować emisję dwutlenku węgla, na co liczą mieszkańcy, spodziewając się niższych rachunków. Audyty wskazują, że po wykonaniu docieplenia oszczędności na energii będą wynosić od 35 proc. (w przypadku Klasztornej 12) do 58 proc. (na Złotej 4).

Wspólnoty są na etapie wyłaniania wykonawców modernizacji. W najbliższych tygodniach mają podpisywać umowy na roboty budowlane. Czasu na realizację prac jest niewiele – muszą się zakończyć do 31 sierpnia 2025 r.



Unia Europejska pokryje 70 proc. kosztów robót. Resztę wspólnoty mieszkaniowe sfinansują z kredytu. Dotacja pochodzi z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027, z puli przeznaczonej na poprawę efektywności energetycznej. Wnioski były złożone jeszcze w zeszłym roku.

– Pozyskanie takich środków to duży sukces przede wszystkim pracowników naszej spółki, którzy musieli włożyć mnóstwo pracy, żeby zdążyć z przygotowaniem wszystkich niezbędnych dokumentów – podkreśla pani prezes. – Fundusze były dostępne od listopada zeszłego roku, a już w grudniu, po kilku tygodniach, kończył się nabór. Potrzebna była naprawdę ogromna mobilizacja, żeby złożyć wnioski w terminie.

RPK Partner ma jednak apetyt na kolejne dotacje na remonty kompleksowe budynków, który-

mi zarządza. Tym razem chodzi o pieniądze przeznaczone na usuwanie skutków wrzeźniowej powodzi. Miejska spółka chce pozyskać takie fundusze na 5 kamienic w dolnej części miasta. Wniosek do BGK ma być zgłoszony jeszcze w grudniu.

Dofinansowanie na modernizację ciepłą kamienic

pozyskał także inny złotoryjski zarządca nieruchomości, firma Nasz Dom Katarzyna Baranowska. Chodzi o wspólnoty mieszkaniowe przy ul. Złotej 2 oraz ul. Dworcowej 3. Remont obu budynków ma kosztować 1 mln 80 tys. zł, przy czym większość tych środków – blisko 750 tys. zł – będzie pochodzić z dotacji

z funduszy unijnych (to samo źródło co w przypadku RPK Partner).

Na Złotej 2 (na zdjęciu) zakres prac obejmuje: zerwanie i utylizację istniejącego ocieplenia na połowie budynku, wykonanie nowej elewacji, docieplenie stropu w piwnicy i na poddaszu, wymianę okien i drzwi na klatce schodowej i piwnicy, wykonanie opaski wokół budynku, wymianę instalacji elektrycznej na klatce schodowej, piwnicy i strychu oraz remont klatki schodowej. Wspólnota, dzięki dofinansowaniu i środkom zgromadzonym na swoim koncie, nie będzie musiała korzystać z kredytu bankowego.

Z kolei na Dworcowej 3 termomodernizacja będzie polegała na remoncie dachu papowego z dociepleniem, ociepleniu elewacji, remoncie klatki schodowej i wymianie instalacji elektrycznej.

(as)

Spółka przypomina o zasadach mieszkańcom domków

Mnożą się sytuacje, że mieszkańcy posesji jednorodzinnych znajdują po odjeździe śmieciarki nieopóźnione pojemniki. Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne tłumaczy, że to przez nieprawidłowości w gromadzeniu oraz przygotowaniu do odebrania odpadów zmieszanych i biodegradowalnych. I wytyka najczęściej popełniane błędy.

Złotoryjanie zamieszkujący na posesjach jednorodzinnych gromadzą odpady zmieszane i bioodpady w pojemnikach, a szkło, papier i plastik – w workach. Takie zasady obowiązują w Złotoryi. Generalnie stosujemy się do nich. Diabeł tkwi jednak w szczegółach.

Chodzi o przestrzeganie przez mieszkańców procedur, przede wszystkim tych związanych z odbiorem odpadów organicznych i zmieszanych. Problemy najczęściej dotyczą dostępu do pojemników. Sytuacje, że są one zamknięte na posesji w dniu przyjazdu śmieciarki, niewystawione na zewnątrz od godz. 6 rano lub zastawione zaparkowanymi samochodami, wcale nie należą do rzadkości. – W takich przypadkach odbiór odpadów następuje w kolejnym terminie – wyjaśnia Ewa Łukasiewicz, prezeska RPK.

Druga nieprawidłowość związana jest ze sposobem oznakowania pojemników. Bioodpady powinny być gromadzone w

kontenerze koloru brązowego, zaś zmieszane – w czarnym lub szarym. Ale pojemniki mogą być też w jednym kolorze – o ile właściciel posesji opisz je lub oznakuje w sposób czytelny i widoczny dla pracowników obsługujących śmieciarkę.

– To zdecydowanie usprawnia odbiór odpadów – podkreśla Małgorzata Gołębiowska z Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Wyobraźmy sobie taką sytuację, że przed posesją stoi 5 jednakowych kontenerów i na żadnym nie jest napisane, co jest w środku. Pracownicy RPK, którzy przyjeżdżają w danym dniu po bioodpady, muszą zaglądać do każdego z nich i sprawdzać. To zajmuje dużo czasu.

Trzecia ważna sprawa to odpowiednie kubły na śmieci. Pojazdy specjalistyczne, które posiada RPK, nie obsługują starych metalowych pojemników o pojemności 110 litrów (tych w kształcie walca) – widły w śmieciarkach są dostosowa-

ne do szerszych kontenerów. Podobnie jest z pojemnikami ogrodowymi – te również nie są obsługiwane ze względu na brak możliwości mechanicznego załadunku odpadów (nie posiadają odpowiednich uchwytów).

Osoby mieszkające w zabudowie jednorodzinnej powinny też pamiętać, że RPK nie odbierze z posesji odpadów szklanych, papierowych czy plastikowych, jeśli będą zapakowane do pojemników, a nie w odpowiednie worki. – System jest tak zorganizowany, że po te 3 frakcje: szkło, papier i plastik z metalem przyjeżdża mniejszy samochód z paką, tzw. brygadówka, na który worki z odpadami są ładowane ręcznie – słyszymy w WEGO.

Władze miejskiej spółki przypominają też mieszkańcom o zasadach zgłaszania reklamacji dotyczących odbioru odpadów. – Zgłoszenia powinny wpływać do trzech dni od planowanej daty odbioru – zaznacza prezeska RPK.

(as)

Stwórz świąteczną ekoozdobę

Zapraszamy do wzięcia udziału w 6. edycji konkursu na ekoozdobę choinkową.

Prace powinny być wykonane przy wykorzystaniu tworzyw nadających się do recyklingu (np. opakowania papierowe, szklane, plastikowe) lub z materiałów pochodzenia naturalnego (np. patyki, gałązki, korek, mech, słoma, szyszki).

Konkurs skierowany jest do przedszkolaków ze złotoryjskich szkół publicznych i niepublicznych oraz uczniów szkół podstawowych klas I-III.

Prace należy dostarczyć do wy-

działu ekologii i gospodarki odpadami (pok. nr 1 – budynek oficyny) Urzędu Miejskiego w Złotoryi do 20 grudnia (do godz. 14).

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 31 stycznia 2025 roku.

Prace uczestników pojawią się na choince w wydziale ekologii i gospodarki odpadami.

Nagrodzone osoby zostaną poinformowane telefonicznie o terminie i sposobie wręczenia nagród.

(ask)

Przemoc i próba samobójcza w Jerzmanicach-Zdroju

W Okręgowym Ośrodku Wychowawczym w Jerzmanicach-Zdroju doszło do próby samobójczej. Po akcji reanimacyjnej chłopcu przywrócono funkcje życiowe. Został natychmiast przetransportowany do szpitala w Legnicy. Jest utrzymywany w śpiączce farmakologicznej (stan na 10 grudnia). Aresztowany został w tej sprawie jeden z wychowawców – Jacek T. usłyszał zarzuty od prokuratora.

Obecni na miejscu przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości ustalili, że próba samobójcza miała miejsce 21 listopada po pobiciu wychowanka przez jednego z wychowawców.

– Jestem głęboko wstrząśnięta tym, co tu się wydarzyło. Chłopiec walczy o życie w szpitalu. Rozmawiałam z resztą wychowanków, którzy są przejęci i teraz najważniejsze jest dla mnie,

aby zapewnić im bezpieczeństwo i aby czuli się bezpieczni – powiedziała wiceministra Maria Ejchart na konferencji prasowej zorganizowanej pod jerzmanicką placówką we wtorek 26 listopada.

60-letni opiekun Jacek T. usłyszał zarzut. Na stronie Prokuratury Okręgowej w Legnicy pojawił się komunikat, z którego wynika, że wychowawca (pisownia oryginalna) „usłyszał zarzuty

tego, że 21.11.2024 r. wykonując obowiązki wychowawcy znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostającym od niego w stałym stosunku zależności oraz nieporadnym ze względu na wiek oraz stan psychiczny 13-letnim wychowankiem w ten sposób, że w czasie 4 odrębnych zdarzeń uderzył go otwartą ręką i pięścią oraz kopnął po głowie i klatce piersiowej, szarpał za ubranie i ciągnął po podłodze, a nadto poniżył nakazując siedzieć na podłodze ogólnodostępnego korytarza, skutkiem czego pokrzywdzony targnął się



na własne życie poprzez próbę powieszenia w pomieszczeniu z prysznicem”.

Decyzją Sądu Rejonowego w Złotorzy z dnia 27 listopada wychowawca trafił na 2 miesiące do tymczasowego aresztu.

Dzień później Maria Ejchart przedstawiła nowe ustalenia w sprawie jerzmanickiego ośrodka. Okazało się, że miał tam miejsce kolejny przypadek przemocy wobec podopiecznego. Wychowawca Mirosław W. został zatrzymany. Mężczyzna

usłyszał zarzut i przyznał się do winy. Powiedział także, że bardzo żałuje tego, co zrobił.

Prokuratura nie zastosowała wobec niego środka zapobiegawczego w postaci aresztu (zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego, zakazu kontaktowania się z wychowankami i pracownikami ośrodka oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów).

(reds)/fot. e-legnickie.pl

Nocny Marsz Wilkołaka przeszedł do... historii

To było wspaniałe i bardzo klimatyczne wydarzenie. Dopisała pogoda, dopisali uczestnicy. Mowa o zorganizowanym przez Mariusza Stalskiego i Marcina Zawisłaka Marszu Wilkołaka.

W akcji uczestniczyło ponad 200 osób, co bardzo pozytywnie zaskoczyło organizatorów.

Marsz rozpoczął się w pobliżu skrzyżowania ulic Hożej i Lubelskiej. Jego finał (przy ognisku) miał miejsce na Wilczej Górze. Jednym z punktów spaceru był staw osadowy.

Przed wejściem na wygaśły wulkan uczestnicy otrzymali po-

chodnie, co dodało niezwykłego uroku całemu wydarzeniu.

Organizatorzy zadbali o różne atrakcje. Wielu osobom z pewnością w pamięci utkwilo „wspólne wycie watahy”, podczas którego każdy mógł pokazać, na co stać jego struny głosowe.

Mariusz Stalski i Marcin Zawisłak zapowiadają, że to dopiero początek przygód z Wilczą Górą. (ask)/fot. Sylwia Dudek-Kokot

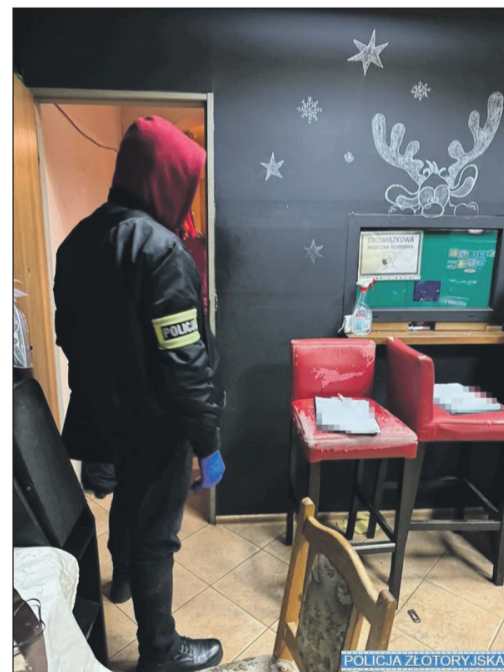


Nalot na złotoryjskie kasyna

Policjanci i celnicy weszli przy użyciu siły do trzech lokali na terenie Złotorzy, w których odbywały się nielegalne gry hazardowe. Zabezpieczyli 15 automatów oraz gotówkę. Właścicielom pomieszczeń i urzędników organizującym bezprawny proceder grożą kary grzywny oraz pozbawienia wolności. Swój wkład w działania wymierzone w kasyna miała też złotoryjska straż miejska.

Wspólna akcja wydziału kryminalnego Komendy

tomatów do gier oraz gotówkę w łącznej kwocie prawie 15 tys. zł.



– Na miejscu zostały wykonane eksperymenty procesowe oraz przesłuchano osoby znajdujące się w nielegalnych kasynach. Automaty zostały zabezpieczone przez celników, którzy będą prowadzić postępowanie i wyjaśniać wszystkie okoliczności związane z podejrzeniem prowadzenia w lokalach gier hazardowych bez wymaganego zezwolenia – informuje asp. sztab. Monika Kaleta z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Z odpowiedzialnością karną

muszą się liczyć zarówno właściciele automatów i ich współpracownicy, jak i właściciele lokali, w których odbywają się niezgodne z prawem gry hazardowe. Za posiadanie nielegalnych urządzeń umożliwiających prowadzenie gier hazardowych grożą surowe kary w wysokości nawet 100 tys. zł (od jednego automatu). Za organizowanie gier hazardowych poza wysoką grzywną grozi również kara pozbawienia wolności do lat 3.

Akcja, która została przeprowadzona w połowie listopada, jest wynikiem wielomiesięcznej pracy złotoryjskiej policji, prokuratury i służby celno-skarbowej wymierzonej w przestępczość gospodarczą i narkotykową.

W działania zaangażowana była także złotoryjska straż miejska, która od dłuższego czasu monitorowała działalność kasyn i przesyłała co miesiąc informację do urzędu celnego.

(as)

Powiatowej Policji w Złotorzy oraz Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego rozpoczęła się we wczesnych godzinach porannych. Trzy zespoły funkcjonariuszy obu służb weszły w tym samym czasie do dwóch lokali na ul. Piłsudskiego oraz jednego na ul. Mickiewicza, w których miały odbywać się nielegalne gry hazardowe. W każdym przypadku konieczne było użycie siły, aby pokonać zabezpieczenia. Mundurowi przeszukali pomieszczenia, zabezpieczając łącznie 15 au-

W lasach pojawią się żołnierze

Informujemy, że w dniach 15-19 grudnia Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych (Ośrodek Szkolenia Lądowego) planuje przeprowadzenie zajęć w rejonie nadleśnictw: Złotorzy, Lwówek Śląski, Świeradów.

W zajęciach udział weźmie ok. 30 żołnierzy, którzy będą się przemieszczać pojedynczo lub w grupach maksymalnie kilkusobowych.

Dodatkowo po utwardzonych drogach leśnych będą się poruszać pojazdy osobowo-terenowe.

(ms)

Przeżył powstanie warszawskie, opowiedział o nim złotoryjanom

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie ze Zbigniewem Grochowskim, uczestnikiem powstania warszawskiego.

98-latek przez cały okres okupacji niemieckiej mieszkał w Warszawie. Był wtedy harcerzem, dlatego dzisiaj mogliśmy go zobaczyć z chustą Szarych Szeregów.

Podczas wojny pan Zbigniew (pseudonim konspiracyjny: Waclaw Stefan Zabłocki) zajmował się głównie wykonywaniem zdjęć niemieckich obiektów oraz miejsc, w których dochodziło do masowych egzekucji ulicznych.

Jego opowieści o życiu w stolicy wysłuchali m.in. uczniowie złotoryjskich szkół.

Gość opowiadał nie tylko o samym powstaniu, ale także

przedstawił inne ciekawe fakty. – Gdy się szło chodnikiem i



spotykało idącego niemieckiego żołnierza, to należało zejść na ulicę, aby nie zostać pobitym. W

tramwajach można było wsiadać wyłącznie do części, która nie była przeznaczona dla Niemców. Utrudnialiśmy życie okupantom, uszkadzając ich pojazdy czy mundury – mówił powstaniec.

Historia to nie tylko słowa, dlatego zebrani mieli możliwość zobaczenia kilkudziesięciu zdjęć, w sporej części zrobionych przez Zbigniewa Grochowskiego.

Imponujące jest to, że 98-latek przez ponad godzinę mówił całkowicie z pamięci, bez posiłkowania się jakimikolwiek notatkami.

(ms)

Erasmus+ ponownie w „trójce”

W fińskim mieście Joensuu odbyło się spotkanie organizacyjne w ramach nowego projektu Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi „Dywersyfikacja ekosystemu STEM”.

Realizacja projektu potrwa 27 miesięcy. Partnerami „trójki” są: szkoła średnia w Ozolniekach (Łotwa) – koordynator, Uniwersytet Wschodniej Finlandii, Szkoła Tulliparti (Joensuu), Łotewski Uniwersytet Nauk Biologicznych i Technologii (Jelgava), Szkoła 7 Gymnasio (Xanthis, Grecja) oraz Centrum Edukacyjne Poniewieża (Litwa).

Celem międzynarodowej współpracy jest zwiększenie potencjału szkół poprzez rozwój zawodu nauczycieli oraz dywersyfikację oferty STEM i cyfryzację, zapewniających dalszy rozwój tej oferty; wybór skutecznych i innowacyjnych technik, podejść i działań ma-

jących na celu zainteresowanie nastolatków, zwłaszcza dziewcząt, nauką STEM; wdrażanie dobrych praktyk w ekosyste-



mie STEM poprzez stworzenie międzynarodowej sieci w UE i współpracę z instytucjami z różnych sektorów edukacji.

Metoda STEM łączy elementy nauki (Science), technologii (Technology), inżynierii (Engineering) oraz matematyki (Mathematics) i stanowi nowoczesne podejście do edukacji.

Kolejnym etapem będzie opracowanie i uruchomienie ekosystemu STEM, w tym szkolenie kadry pedagogicznej na Łotewskim Uniwersytecie Nauk Biologicznych i Technologii w Jelgawie.

Efektym szkolenia będzie opracowanie i pilotaż dodatkowych programów edukacyjnych zwiększających motywację uczniów.

(ask)/fot. z profilu szkoły na FB



Przeciwno przemocy

19 listopada miało miejsce finał ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez Przemocy”. W Złotoryi brało w nim udział sporo osób, dorosłych i dzieci.

Złotoryja przystąpiła do (organizowanej przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę oraz Krajową Koalicję na rzecz Ochrony Dzieci) kampanii we wrześniu

rodzicielstwa oraz promocji systemowych rozwiązań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

W ramach kampanii kolportowane były materiały edukacyjne, prowadzono pogadanki, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował otwarte szkolenie przeciwdziałania przemocy.

19 listopada budynki i inne obiekty w całej Polsce były podświetlane na czer-



biejącego roku.

Akcja koncentruje się m.in. na uwalnianiu społeczeństwa na problem krzywdzenia dzieci, wspieraniu ludzi w reagowaniu na przemoc wobec dzieci, promowaniu idei uważnego

wono. W Złotoryi wieczorem podświetlona została Baszta Kowalska.

Nasza redakcja odwiedziła z aparatem ratusz oraz Szkołę Podstawową nr 1 (na zdjęciu).

(ms)

Kolejne groby oznaczone tablicami IPN

23 listopada na złotoryjskim cmentarzu odbyło się uroczyste (z honorową asystą wojskową) oznaczenie grobu Jana Kuźniara, kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Wcześniej (pod koniec października) decyzją prezesa Instytutu Pamięci Narodowej

Instytutu Pamięci Narodowej oficjalne przyznanie i oznakowanie grobów weterana w naszym mieście”.



Jego nadzieje się spełniły i aktualnie na złotoryjskim cmentarzu znajduje się 14 takich miejsc spoczynku. Oprócz wcześniej wspomnianych, pochowani w nich są: Władysław Antono-

do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski wpisany został grób Andrzeja Żelaznego (na zdjęciu), uczestnika walk z Niemcami podczas II wojny światowej.

Pierwszy grób na złotoryjskim cmentarzu został uhonorowany ponad 2 lata temu.

Podczas tamtejszej uroczystości Józef Banaszek z TMZZ powiedział: „Mamy nadzieję, że chociaż jest to pierwszy w Złotoryi tak uhonorowany grób, to będą następne wystąpienia do

wicz, Jan Bogdan, Józef Chrzan, Piotr Dowgielewicz, Bronisława Dropek, Andrzej Fiksa, Józef Gorzkowski, Stefan Karabczyński, Kazimierz Niewiarowski, Władysław Patulski, Kazimierz Puklicz, Jan Suchenek.

Weryfikację i ewidencję uhonorowanych grobów prowadzi Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu przy Instytucie Pamięci Narodowej. W ewidencji jest ich już ok. 6,5 tys.

(ms)

Wiedza o cukrzycy pozwala dłużej żyć z chorobą

W Gold Hotel odbyły się obchody Światowego Dnia Cukrzycy.

Światowy Dzień Cukrzycy obchodzony jest 14 listopada od 1991 roku (w rocznicę urodzin Fredericka Bantinga, odkrywcy insuliny).

Organizatorami wydarzenia

dośląskiego oraz wszystkim uczestnikom dzisiejszego spotkania, którzy są dzisiaj z nami, m.in. przedstawiciele instytucji, służby zdrowia, oraz wszystkich mieszkańców – mówiła Oliwia

wicki, Teresa Kasak, Anna Feret, Jan Wrażeń, Eugenia Krzywicka, Władzisław Chudzicki, Ewelina Niklewicz-Dębicka, Halina Sieniuta, Anna Abramek, Paulina Wilas, Małgorzata Świdzińska, Maria Kaczyńska, Józefa Wójtowicz.

Złotą odznaką wyróżnieni zostali: Zbigniew Skowron, Zbigniew Soja, Anna Poniatowska, Katarzyna Rychlicka, Janina Kałuża, Robert Pawłowski, Ireneusz Żurawski, Beata Manowiec,

Tomasz Iwański, Kazimiera Czarnowska, Jarosław Hryceniak, Angelika Król, Angelika Naporowska.

Złote Serce (odznaka PSD) otrzymali: Paweł Macuga, Roman Gorzkowski, Rafał Tokarz, Maria Dziura, Mariola Wozowczyk, Barbara Soróbką, Ernest Rygielski, Jarosław Siwak, Michał Pytłasiński, Łukasz Prokopowicz, Daniel Król, Karolina Kaczmarek, Jacek Koralewski, Kamil Litwin, Radosław Grat-

kowski, Zbigniew Korzan, Barbara Socha, Artur Kaczmarek.

Odznakę „Ambasador PSD” otrzymali: Paweł Kulig, Henryk Biały, Andrzej Zaremba, Małgorzata Gacka, Błażej Prus, ks. Jarosław Górecki, Anna Ardelli, Magdalena Figa, Julita Hagel, Marta Zwierzyńska, Oliwia Kaczmarek.

Najważniejszym punktem spotkania była dla wielu uczestników część edukacyjna, podczas której można było wysłuchać dr nauk medycznych Marię Dziurę, Barbarę Soróbkę (lekarz diabetologii), Mariolę Wozowczyk i Martę Leśnik.

(ms)



był zarząd koła i oddziału rejonowego PSD w Złotoryi (Barbara Dudek, prezeska oddziału rejonowego w Złotoryi, i Elżbieta Mac, prezeska koła diabetyków w Złotoryi).

Gościom za przybycie, oprócz organizatorek, podziękowali: Monika Kaczmarek (prezeska zarządu głównego PSD) burmistrz Paweł Kulig oraz prowadząca spotkanie. – Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, szczególnie dziękujemy wszystkim diabetykom z całego oddziału rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Dziękujemy diabetykom, którzy przybyli do nas także z różnych zakątków województwa dol-

Kaczmarek.

Po przemówieniach nadszedł miły moment wręczenia odznaczeń.

„Kryształowy Koliber” 2024, czyli najwyższe wyróżnienie Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, trafiło do rąk Marioli Wozowczyk (specjalistka pielęgniarstwa diabetologicznego).

Srebrną odznakę Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków otrzymali: Jacek Zańko, Marcin Zawisłak, Regina Lis, Zofia Sieczko, Janina Okręglika, Barbara Król, Zofia Korkosz, Janina Olińska, Grażyna Szczepanek, Roman Patyński, Barbara Kądzilska, Bogumiła Tańska, Grażyna Nowicka, Edmund No-

Ciekawe pytania od dzieci i jeszcze ciekawsze odpowiedzi

Około 20 dzieci (z opiekunami) z oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej nr 3 odwiedziło 13 listopada złotoryjski ratusz. Burmistrz Paweł Kulig spotkał się z gośćmi w ramach Dnia Młodego Mieszkańca.

Nie wszyscy uczniowie byli Złotoryjanami. Burmistrz postanowił więc spytać każdego z nich gdzie mieszka i na takie pytanie kilkakrotnie otrzymał odpowiedź, że w... Polsce.

Paweł Kulig był także ciekaw, czego młodym mieszkańcom brakuje w Złotoryi. Dowiedział się, że są to m.in. basen, stiska z fast foodem i stragany z misiami.

Gdy zasugerował dzieciom, że takie jedzenie jest mało zdrowe, usłyszał, że wszystko co smaczne zdrowe nie jest.

(ms)



Złotoryjanin w radzie wojewódzkiej

Pod koniec listopada miała miejsce inauguracja 4. kadencji Rady Seniorów Województwa Dolnośląskiego. Jej członkowie zostali uroczysto uhonorowani wręczeniem aktów nominacji przez Jerzego Pokoja, przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

W gronie rady wojewódzkiej znalazł się Zdzisław Pokrywka, szef Złotoryjskiej Rady Seniorów.

– Dziękuję wszystkim seniorom z województwa dolnośląskiego, a szczególnie z naszego powiatu za ogromne wsparcie i oddanie głosów na moją osobę. Będę miał zaszczyt reprezentować państwa w Dolnośląskiej Radzie Seniorów przez najbliższe 5 lat. To dla mnie wielki zaszczyt i duże zobowiązanie – powiedział nam Zdzisław Pokrywka, który jednocześnie zapewnił, że nie

rezygnuje z przewodzenia złotoryjskiej radzie.

(ask)



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu wielu wzruszeń, spotkań z Rodziną, Wigilii bogatej w symbole, które nadają Świętom szczególnego znaczenia.

W Nowym Roku – jak najwięcej sukcesów, spotkań z inspirującymi ludźmi, satysfakcjonujących wyzwań i wsparcia życzliwych ludzi!

Życzy Dyrektor i Pracownicy
Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, Kina Aurum,
Muzeum Złota, Centrum Informacji Turystycznej,
Gazety Złotoryjskiej,
Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności

Dwa medale światowej rangi

IX Puchar Świata w Taekwon-do w argentyńskim Mar del Plata przyniósł kilka powodów do dumy dla Polski, ale przede wszystkim dla Złotoryi.

Jakub Serok ze Sportowej Akademii Taekwon-do i trenujący w legnickim klubie Paweł Woźniak z Kopacza w turnieju drużynowym zdobyli brązowy medal.

Polska reprezentacja dwukrotnie pokonała bardzo mocne argentyńskie drużyny, stając na najniższym stopniu podium. Warto dodać, że Polacy byli jedyną europejską drużyną, która dotarła do strefy medalowej.

– Konkurencja walk drużynowych od zawsze uważana jest za najbardziej prestiżową. Atmosfera panująca na trybunach podczas rywalizacji z Argentczykami była nie do opisania. Pomimo ogromnej ilości argentyńskich kibiców i ich żywio-

łowego dopingiu, dwukrotnie pokonaliśmy ich faworyzowane drużyny. Tym bardziej cieszy wkład Kuby Seroka w sukces Polaków – mówi Gabriela Forgiel, trenerka Sportowej Akademii Taekwon-do.

– Puchar świata to prawdziwa arena emocji, każda walka była na wysokim poziomie. Szczególnie najwięcej emocji przyniosły walki drużynowe, gdzie razem z drużyną stanęliśmy na podium – dodaje Jakub Serok.

W walkach indywidualnych Oskar Widomski wywalczył brązowy medal. Złotoryjanin stoczył 4 pojedynki i ostatecznie stanął na najniższym stopniu podium w walkach juniorów

do 70 kg.

– Być na drugim końcu świata i móc reprezentować nasz kraj to dla mnie wielkie przeżycie. Zdobyty medal jest dla mnie bardzo cenny i jest podsumowaniem ostatnich lat treningów – mówi medalista.

– Do Argentyny przylecieliśmy z nadziejami na medal, choć rywalizacja była na bardzo wysokim poziomie. Starty juniorów pokazały nam, że walka o medale będzie bardzo ciężka. Oskar wykazał się determinacją, wołając walki do ostatnich sekund, cieszymy się z wywalczonego krążka – dodaje trener Karol Forgiel.

(reds)

Złoto w deblu dla naszej tenisistki

Ewa Czapulak, zawodniczka Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego, wygrała turniej deblowy w Halowym Pucharze Polski Kobiet w Tenisie Ziarnym w Sobocie.

Podopieczna trenera Mariusza Czernatowicza zagrała w parze z Valerią Darashuk (KS Calisia Tennis Pro). Panie pokonały w finale Nikę Hurkacz (COMEN Wrocław) i Katarzynę Wysoczańską (UKS SK Wrocław) 7:6, 6:7, 10:4.

W turnieju singlowym rozstawiona z numerem 1, Czapulak przegrała mecz o półfinał z Mileną Janderą (AZS Łódź) 1:6, 6:1, 3:6.

W tym samym turnieju wystartował kolejny zawodnik ZTT Mateusz Błaszczak, który uległ w pierwszej rundzie Marcinowi Andrzejczakowi (MKT Łódź) 5:7, 0:6.

Z kolei na halowym pucharze Polski w Kozerkach Piotr Łoziń-

ski (ZTT) przegrał w pierwszej rundzie turnieju singlowego 1:6, 1:6 z Maksymilianem Puchalskim (WTS Orzeł Warszawa).

Z kolei w ogólnopolskim turnieju U14 w Bytomiu walczył zawodnik ZTT Bazalt Mateusz Gagatki, który w grze singlowej pokonał w pierwszej rundzie Bartosza Borowca (Pabianice) 6:4, 6:2. W walce o ćwierćfinał przegrał z, rozstawionym z numerem 3. Robertem Cordą (KS Górnik Bytom) 2:6, 4:6.

Mateusz w turnieju deblowym w parze z Witoldem Godowskim (CKT) wywalczył brązowy medal. Jako para rozstawiona z numerem 4. mieli pierwszą rundę wolną. W ćwierćfinale pokonali

Jakuba Jachnika (Szczecin) i Aleksandra Lemańskiego (Toruń) 5:7, 6:4, 10:5. W grze o finał ulegli rozstawionym z numerem 1. Oliwierowi Kowzanowi (Radom) i Franciszkowi Niezwiestnemu (Szczecin) 5:7, 1:6.

Obecny na turnieju wiceprezes ZTT Marcin Gagatki spotkał się z Dariuszem Łukaszewskim, prezesem Polskiego Związku Tenisowego, który w rozmowie o przyszłości związku, jak również LOTTO SuperLigi w jej nowej formule obiecał przyjazd do Złotoryi w celu promowania inicjatywy budowy hali tenisowej.

(reds)

Mikołaj u młodych piłkarzy

Żółta grupa żaków Górnika Złotoryja, której trenerem jest Jakub Tycel, zorganizowała Turniej Mikołajkowy w Piłce Nożnej pod patronatem burmistrza Złotoryi.

W rywalizacji wzięły udział dwie drużyny Górnika Złotoryja i po jednej Wilkowianki Wilków, Jaworzynki Jawor, Chojnowianki Chojnów oraz Pogoni Świerzawa.

Gospodarze okazali się mało gościnni, gdyż na podium stanęły dwie grupy Górnika Złotoryja (kolejno czarna i zielona), a trzecie miejsce przypadło w udziale Jaworzynce Jawor.

Po pełnych emocjach każdy uczestnik został nagrodzony medalem za uczestnictwo w turnieju, który wręczał burmistrz Paweł Kulig.

Dodatkowo z każdej drużyny

został wyłoniony najlepszy zawodnik: czarna grupa Górnika – Bruno Janicki, zielona grupa Górnika – Kacper Czaja, Jaworzanka – Filip Brygicki, Wilkowianka – Natan Potempa, Chojnowianka – Stanisław Brzozowy, Pogoń – Max Frankowski.

Największą niespodzianką turnieju były odwiedziny mikołaja, który wręczył uczestnikom słodkie niespodzianki.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym za wsparcie i pomoc przy organizacji turnieju – dziękują członkowie rady rodziców grupy żaków.

(reds)

Integracja pod siatką

W hali Tęczy odbyły się rozgrywki w ramach 17. edycji turnieju „SiaDkarska integracja”, w którym biorą udział osoby z niepełnosprawnościami.

Organizatorem imprezy byli OKS Mine Master Złotoryja i Gwarek Wilków.

W uroczystym otwarciu udział wzięli m.in.: prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świdzki, burmistrz Paweł Kulig, starosta Rafał Miara, wicestarosta Beata Gralak, wójt Jan Tymczyszyn.

W turnieju udział wzięło 10 drużyn (w tym 4 na siedząco).

(ms)

Brąz w Pucharze Polski

9-letni Matej Huba z Rzymówki zakończył swój pierwszy sezon w jeździe na motocyklach offroad.

W Pucharze Polski Pitbike pojechał wszystkie 6 rund i już podczas pierwszej (zdawał wtedy licencję) zajął 3. miejsce.

Ogólnie podczas 6 rund aż 4-krotnie stanął na podium, dzięki czemu zdobył wystarczającą ilość punktów, aby w ogólnej klasyfikacji całego sezonu zająć 3. miejsce Pucharu Polski w swojej klasie Runner 80.

Z kolei w mistrzostwach Polski Matej uczestniczył w 4 rundach (łącznie było ich 6) i zajął wysokie 9. miejsce, mimo że mistrzostwa w tym roku traktował

jedynie jako trening.

9-latek ma olbrzymią determinację i chęć walki. Sukces osiągnął ciężką pracą i zaangażowaniem.

– Moja pasja to dużo ciężkiej pracy i stresu, ale również frajdy i zabawy, tym bardziej, że dzielę ją ze swoim tatą Peterem, którego jestem bardzo wdzięczny za jego poświęcenie, cierpliwość, wiarę we mnie i zawsze w pełni sprawne i przygotowane motocykle, bo tata to też mój mechanik i mentor – mówi Matej.

(reds)

Złotoryja liderem

Zawodnicy klubu ULKS Ursus ZOK Złotoryja pokonali na wyjeździe ekipę TOP Bolesławiec 10:4.

W meczu 3. ligi zachodniej tenisa stołowego punkty dla Złotoryi zdobywali: Oskar Opyd (3,5), Sebastian Haznar (2,5), Kamil Piszczalka (2,5) i Michał Rojek (1,5).

– Po sześciu meczach ligowych znajdujemy się na pierwszym miejscu i mamy punkt przewagi

nad drugim w tabeli KTS Jelenia Góra. W następnej kolejce zmierzmy się z drużyną ULKS Jastrząb Boguszów-Gorce. Mecz 30 listopada o godzinie 16 w ZOK-u. Serdecznie zapraszamy kibiców – mówi Kamil Piszczalka.

(reds)

Finałowe zawody strzeleckie

Na strzelnicy „Bastion” Zgorzelec odbył się dziesiąty mecz w ramach Dolnośląskiej Ligi IPSC. Na podium stanęli zawodnicy Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja.

Były to finałowe zawody tegorocznej drugiej edycji Dolnośląskiej Ligi IPSC, która jest projektem dolnośląskich klubów (od początku współtworzy i współorganizuje ją Agat Złotoryja).

W 10. meczu złotoryjskie barwy reprezentowali: Roman i Marcin Mączniewscy, Jakub Lenartowicz, Grzegorz

Pisulski, Paweł Gruby, Stanisław Borysewicz, Jędrzej Lipski, Radosław Wojtecki i Piotr Józwiak.

Duże uznanie i gratulacje dla Marcina Mączniewskiego i Jakuba Lenartowicza, którzy w tegorocznej edycji ligi w klasie PCC uplasowali się odpowiednio na 1. i 3. miejscu.

(reds)

Oldboye nadal w formie

Zakończyła się jubileuszowa 50. Liga Tenisowa Złotoryi „Vitbis 2024”.

W poszczególnych kategoriach wiekowych na podium stanęli kolejno:

● I liga seniorów: Mateusz Błaszczak, Robert Goda, Marcin Szemiot,

● II liga seniorów: Łukasz Mileszko, Adam Szewczak, Adam Krakowiak,

● III liga seniorów: Adrianna Kowalczyk, Roman Mokrzycki, Iga Lansberg-Korzystko,

● liga oldboya +60: Zbigniew Mularczyk, Zbigniew Kościuk, Andrzej Wodniak,

● liga oldboya +65: Zbigniew Kościuk, Adam Tatko, Andrzej Wodniak,

● liga oldboya +70: Krzysztof Bryś, Waldemar Wortolec, Mięczyński Pluta,

● w lidze oldboya +80 jedynym zawodnikiem był Andrzej Maszczyk, który automatycznie zdobył honorowe pierwsze miejsce (zagrał także w młodszym ligach),

● liga kobiet: Adrianna Kowalczyk, Iga Lansberg-Korzystko, Sylwia Gagatki.

(reds)

Akrobatyczne święto w Złotoryji

W hali Tęczy odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska w Akrobatyce Sportowej.

Podczas oficjalnego otwarcia Tomasz Antonowicz (prezes ZTA Aurum Złotoryja) powitał zawodników, ich trenerów i rodziców oraz zaproszonych gości.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał burmistrz Złotoryi. –

Witam serdecznie w stolicy polskiego złota, a dzisiaj w stolicy dolnośląskiej akrobatyki. Cieszę się, że przyjechali do nas najlepsi akrobaci z Dolnego Śląska. To dla nas ogromne wyróżnienie i prestiż – mówił Paweł Kulig.

(ms)

Przywieźli sporo medali

W hali Centralnego Ośrodka Sportu w Dusznikach-Zdroju odbył się najważniejszy start w taekwon-do w kategorii młodzików.

Dla wielu zawodników była to pierwsza tak poważna rywalizacja.

Młodzicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: układy formalne i techniki specjalne.

Na starcie nie zabrakło zawodniczek i zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do ze Złotoryi i Jawora, którzy wywalczyli 16 medali, w tym 3 złote, 5 srebrnych i 8 brązowych.

Złoty medal dla naszego miasta zdobyła Nadia Forgiel (układy zielonych pasów).

Srebrny przywiozła Oliwia Tokarska (układy żółtych pa-

sów).

Brązowe krążki wywalczyli: Żaneta Idziak (układy żółtych pasów), Franek Kozłowski (układy żółtych pasów), Julia Lechowicz (układy białych pasów).

Dzięki bardzo dobrej postawie wszystkich startujących, zdobyli medalom i wielu wygranym pojedynkom podopieczni Gabrieli i Karola Forgielów zdobyli 1. miejsce w generalnej klasyfikacji klubów, wyprzedzając kolejno: WSKT Wrocław i KST ACTIVE Szewce.

(reds)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.208.2024 z dnia 3 grudnia 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi Nr 0050.210.2024 z dnia 3 grudnia 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.192.2024 z dnia 12 listopada 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.188.2024 z dnia 6 listopada 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi Nr 0050.209.2024 z dnia 3 grudnia 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.204.2024 z dnia 28 listopada 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.

Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

VAIANA 2

Vaiana i Maui powracają w drugiej części kultowej animacji Walt Disney Animation Studios. Po otrzymaniu nieoczekiwanego wezwania od swoich przodków, Vaiana wypłynie na dalekie, niebezpieczne i dawno zapomniane morza Oceanii, gdzie przeżyje przygodę życia.

Gatunek: animowany/familijny/przygodowy.

Produkcja: USA. **Premiera:** 27 listopada.

Czas trwania: 100 min.

Reżyseria: David Derrick Jr., Jason Hand i Dana Ledoux Miller.

Dni seansów: 13-17.12.

**RENIFER NIKO I ZAGUBIONE SANIE MIKOŁAJA**

Nareszcie spełnia się największe marzenie renifera Niko! Wspólnie ze swoim tatą będzie mógł latać w elitarniej Powietrznej Eskadrze Świętego Mikołaja. Wkrótce okazuje się jednak, że jest jeszcze jeden kandydat na jego miejsce.



To Stella, zawiadająca reniferka. Niko, zachęcany przez swoją konkurentkę, pokazuje jej gdzie ukryte są słynne sanie Świętego Mikołaja. W noc poprzedzającą Wigilię wychodzi na jaw, że Stella zabrała bezcenny pojazd i uciekła z nim w kierunku mroźnej Północy. Niko wspólnie ze swoimi najlepszymi przyjaciółmi: wiewiórką Juliuszem i łasicą Wilmą ruszają śladem uciekinierki. Od ich misji zależą święta Bożego Narodzenia.

Gatunek: animowany/komedia/przygodowy.

Produkcja: Finlandia. **Premiera:** 6 grudnia.

Czas trwania: 89 min. **Reżyseria:** Kari Juusonen.

Dni seansów: 13-17.12.

TREFLIKI RATUJĄ ŚWIĘTA

Treflik i Treflinka nie mogą się doczekać świąt. Prezenty to jedyna rzecz, o jakiej potrafią myśleć! Kiedy nadchodzi Wigilia, rodzeństwo z ekscytacją zrywa się z łóżek. Razem z rodziną zaczynają przygotowania. Dostrzegają jednak, że nie mają bombek na choinkę. Co gorsza, nikt w mieście ich nie ma! Wszystkie ozdoby nagle poznały. Treflik i Treflinka rozpoczynają śledztwo, aby ustalić, gdzie się podziały bombki. Z pomocą robota Robobota i samego Świętego Mikołaja postarają się uratować Gwiazdkę!



Gatunek: animacja. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 29 listopada. **Czas trwania:** 45 min.

Reżyseria: Piotr Ficner.

Dni seansów: 13-17.12.

GIACOMETTI

Surowa szwajcarska dolina Bregaglia zrodziła niezwykłą artystyczną dynastię: Giacomettich. Wszyscy zostali obdarzeni imponującym talentem artystycznym. Szczególnie wyróżniał się Alberto, światowej sławy rzeźbiarz, malarz i rytownik, który swoimi rzeźbami zrewolucjonizował świat sztuki. Intensywna więź rodzinna i jałowy alpejski krajobraz wywarły wyjątkowy wpływ na rozwój artystyczny Giacomettich. Wymiana z innymi kulturami i życie w metropoliach ukształtowały ich życie i pracę. Reżyserka z Engadyny, Susanna Fanzun, podąża śladami rodziny Giacomettich. Mistrzowskie obrazy – w połączeniu ze szkicami, osobistymi listami, opowieściami świadków i zapierającymi dech w piersiach alpejskimi krajobrazami – pozwalają przyjrzeć się wewnętrznemu funkcjonowaniu tej nietypowej rodziny.



Gatunek: dokumentalny. **Produkcja:** Szwajcaria.

Premiera: 15 listopada. **Czas trwania:** 104 min.

Dni seansów: 13.12, 15-17.12.

WŁADCA PIERŚCIENI. WOJNA ROHIRRIMÓW

Powrót do epickiego świata, który po raz pierwszy poznaliśmy dzięki trylogii „Władca Pierścieni” J.R.R. Tolkiena. Film opowiada o losach rodu Helma Żelaznorękiego, legendarnego króla Rohanu. Niespodziewana napaść Wulfa, przebiegłego i bezwzględneho lorda Dunlendingów, szukającego zemsty za śmierć ojca, zmusza Helma i jego lud do stawienia czoła napastnikom w starożytnej twierdzy Hornburg – potężnej fortecy, która potem będzie znana jako Helmowy Jar. Widząc coraz bardziej rozpaczliwe położenie obrońców, Héra, córka Helma, musi pokierować oporem przeciwko śmiertelnemu wrogowi, którego celem jest wybicie ich do nogi.



Gatunek: akcja/przygoda/animacja. **Produkcja:** USA.

Premiera: 13 grudnia. **Czas trwania:** 134 min.

Reżyseria: Kenji Kamiyama.

Dni seansów: 13-17.12 i 21-23.12.

KNECCAP. HIP-HOPOWA REWOLUCJA

Liam Óg Ó Hannahidh i Naoise Ó Cairealláin to rozrabiacy z okupowanego przez Anglików Belfastu. Zawsze znajdą sposób, by w mieście, w którym szaleje przemoc, dobrze się zabawić, sprzedać narkotyki, zakpić z armii wroga i zarymować w zakazanym gaelickim coś o rodzinnym i miłosnym życiu. Kiedy dołącza do nich nauczyciel, JJ Ó Dochartaigh, hip-hop staje się wyrazem politycznego sprzeciwu. Film to zdobywca Nagrody Publiczności na Sundance. Oparta na faktach, choć opowiedziana w konwencji bliskiej „Fight Club” czy „Trainspotting” historia powstania Kneecap – hip-hopowego tria z Irlandii Północnej. Ta euforyczna, niestrudzona w produkowaniu słów i obrazów komedia o chłopakach, którzy przedawkowali język ojczysty, łączy patriotyczne wzmoczenie z narkotycznym hajem.



Gatunek: komedia/muzyczny.

Produkcja: USA 2024.

Premiera: 29 listopada. **Czas trwania:** 105 min.

Reżyseria: Rich Peppiatt.

Dni seansów: 13-17.12.

MUFASA. KRÓL LEW

Rafiki opowiada młodej Kiarze, córce Simby i Neli, legendę o trudnej drodze ukochanego króla Mufasy na tron Lwiej Ziemi. Swoje trzy grosze dołożą też Timon i Pumba. Opowiedziana w retrospekcjach historia przedstawia zagubionego i osieroczonego Mufasę, którego życie zmienia się po przypadkowym spotkaniu z królewskim spadkobiercą, lwem Taką. Młode lwy wyruszają w podróż w poszukiwaniu swojego przeznaczenia, a ich relacja zostaje poddana wielu próbom w zmaganiach ze śmiertelnym wrogiem.



Gatunek: animacja.

Produkcja: USA.

Premiera: 20 grudnia.

Czas trwania: 116 min.

Reżyseria: Barry Jenkins.

Dni seansów: 20-23.12, 27-30.12, 3-7.01.

WICKED

Elphaba to młoda kobieta, odrzucona z powodu swojej niezwykłej zielonej skóry, która jeszcze nie odkryła swojej prawdziwej mocy. Glinda to popularna młoda kobieta, ozłocona przywilejami, przepełniona ambicjami, która jeszcze nie odkryła swojego prawdziwego serca. Obie spotykają się jako studentki Uniwersytetu Shiz w fantastycznej Krainie Oz i nawiązują nieprawdopodobną i głęboką przyjaźń. Po spotkaniu z Czarnoksiężnikiem z Oz ich przyjaźń dociera do rozdroża, a życie obiera zupełnie odmienne ścieżki. Niezachwiane pragnienie Glindy, by zdobyć popularność, sprawia, że daje się ona uwieść władzy, podczas gdy determinacja Elphaby, by pozostać wierną sobie i swoim przekonaniom, będzie miała nieoczekiwane i szokujące konsekwencje dla jej przyszłości. Ich niezwykle przygody w krainie Oz sprawią, że ostatecznie wypełnią swoje przeznaczenie jako Glinda Dobra i Zła Czarownica z Zachodu.



Gatunek: dramat/komedia.

Produkcja: USA.

Premiera: 6 grudnia.

Czas trwania: 160 min.

Reżyseria: Jon M. Chu.

Dni seansów: 20-23.12, 27-30.12.

SAINT-EXUPÉRY. ZANIM POWSTAŁ MAŁY KSIĄŻĘ

Jest rok 1930, Antoine de Saint-Exupéry na kilkanaście lat przed wydaniem swojej najłynniejszej książki „Mały Książę” pracuje jako pilot w świadczącej lotnicze usługi pocztowe firmie Aéropostale w Argentynie. Pewnego dnia jego przyjaciel Henri Guillaumet nie wraca z jednej ze swoich podróży. Antoine postanawia wyruszyć na poszukiwania zaginionego pilota. To z pozoru niemożliwe zadanie zmusi go do przekroczenia piętrzącego się wysoko górskiego pasma Andów oraz własnych słabości. Podczas tej wyprawy pilot doświadczy wielu wrażeń, które później wykorzysta do stworzenia swojej niezwykłej książki.



Gatunek: przygodowy/dramat/biograficzny.

Produkcja: Francja.

Premiera: 20 grudnia.

Czas trwania: 98 min.

Reżyseria: Pablo Agüero.

Dni seansów: 20-23.12, 27-30.12.

KLEKS I WYNAŁAZEK FILIPA GOLARZA

Wyjątkowa podróż do świata wyobraźni, gdzie każde zdobyte doświadczenie i umiejętność mogą stanowić broń w walce z nadchodzącym złem. Tym razem Profesor Kleks jest zmuszony do powrotu do rzeczywistości i skonfrontowania się z technologią, która zagraża marzeniom dzieci, podczas gdy w Akademii jego miejsce czasowo zajmuje wierny ptak Mateusz. Czy miłość Ady Niezgódki do robota Alberta może przywrócić mu ludzkie serce? Czy wynalazek Filipa Golarza – kuszący dzieci wizję życia bez wyobraźni – na zawsze zmieni ich sposób myślenia? I czy fantazja ma jeszcze siłę, by pokonać nowoczesną technologię?



Gatunek: przygodowy.

Produkcja: Polska.

Premiera: 10 stycznia 2025.

Czas trwania: 116 min.

Reżyseria: Maciej Kawulski.

Dni seansów: 27-30.12 (pokazy przedpremierowe), 10-14.01, 17-21.01, 24-28.01.

HERE. POZA CZASEM

Poruszająca opowieść o miłości, stracie, nadziei, radości i przemijaniu w poruszającej filmowej formie. Losy kilku pokoleń krzyżują się w jednym miejscu na ziemi, domu, który jest świadkiem wszystkiego co w ich życiu najpiękniejsze i najbardziej dramatyczne, najzabawniejsze i najbardziej poruszające. To tu dla jednych wszystko się zaczyna, a dla innych kończy. Twórcom udaje się w niezwykłej filmowej formie uchwycić istotę ludzkiego losu.



Gatunek: dramat.

Produkcja: USA.

Premiera: 27 grudnia.

Czas trwania: 104 min.

Reżyseria: Robert Zemeckis.

Dni seansów: 27-30.12 i 3-7.01.

SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA

Poruszający najczulsze struny film, który pokazuje, że każda chwila ma znaczenie. Nagły wypadek samochodowy splata losy Almut i Tobiasa, odmieniając je na zawsze. Od momentu, kiedy wspólnie trafiają na pogotowie, zaczyna w nich kiełkować silna więź, która z biegiem czasu przeradza się w głębokie uczucie. Poprzez migawki ich wzajemnego zauroczenia, budowania domu i stawiania się rodziną – nieoczekiwane wychodzi na jaw prawda o zdrowiu Almut, która może zachwiać fundamentem tego co stworzyli.



Gatunek: romans/dramat.

Produkcja: Wielka Brytania/Francja.

Premiera: 3 stycznia 2025.

Czas trwania: 108 min.

Reżyseria: John Crowley.

Dni seansów: 3-7.01 i 10-14.01.

DALEJ JAZDA

Pełna humoru i wzruszeń historia rodziny, za którą czasem trudno nadażyć, ale bardzo łatwo ją pokochać. Ich codzienność nabiera rozpędu, gdy seniorzy – Ela i Józik – postanawiają wybrać się w sentymentalną podróż przez Polskę. Przygotowania do szalonej eskapady wspiera wnuczka Justyna, która niebawem urodzi ich prawnuka, oraz zgrzybliwy sąsiad Antoni Kryśka. Jednak troskliwy syn Andrzej ani myśli puścić rodziców w świat. Przebojowi starszycy kradną więc kultową nyskę z jego komisu i ruszają, by spełnić marzenia.



Gatunek: komedia.

Produkcja: Polska.

Premiera: 3 stycznia 2025.

Czas trwania: 121 min.

Reżyseria: Mariusz Kuczewski.

Dni seansów: 3-7.01, 10-14.01.

Repertuar może
ulec zmianie.